

Do nabycia we wszystkich księgarniach kolejowych w Polsce.

Wychodzi w każdy czwartek

Cena 6000 Marek

Prenumerata na sierpień 20.000.— Mp.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 150.005

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

OFICJALNY ORGAN POLSKICH ZWIĄZKÓW: PIŁKI NOŻNEJ, NARCIARSKIEGO i LAWN-TENNISOWEGO
ORAZ POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

tudzież Górnośląskiego, Krakowskiego, Lubelskiego, Łódzkiego i Wileńskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

Adres redakcji głównej i administracji: Kraków, ul. św. Filipa L. 17; Redakcji na Warszawę: Warszawa, ul. Zgoda L. 12.

Warszawa

Łódź

Lublin

Kraków

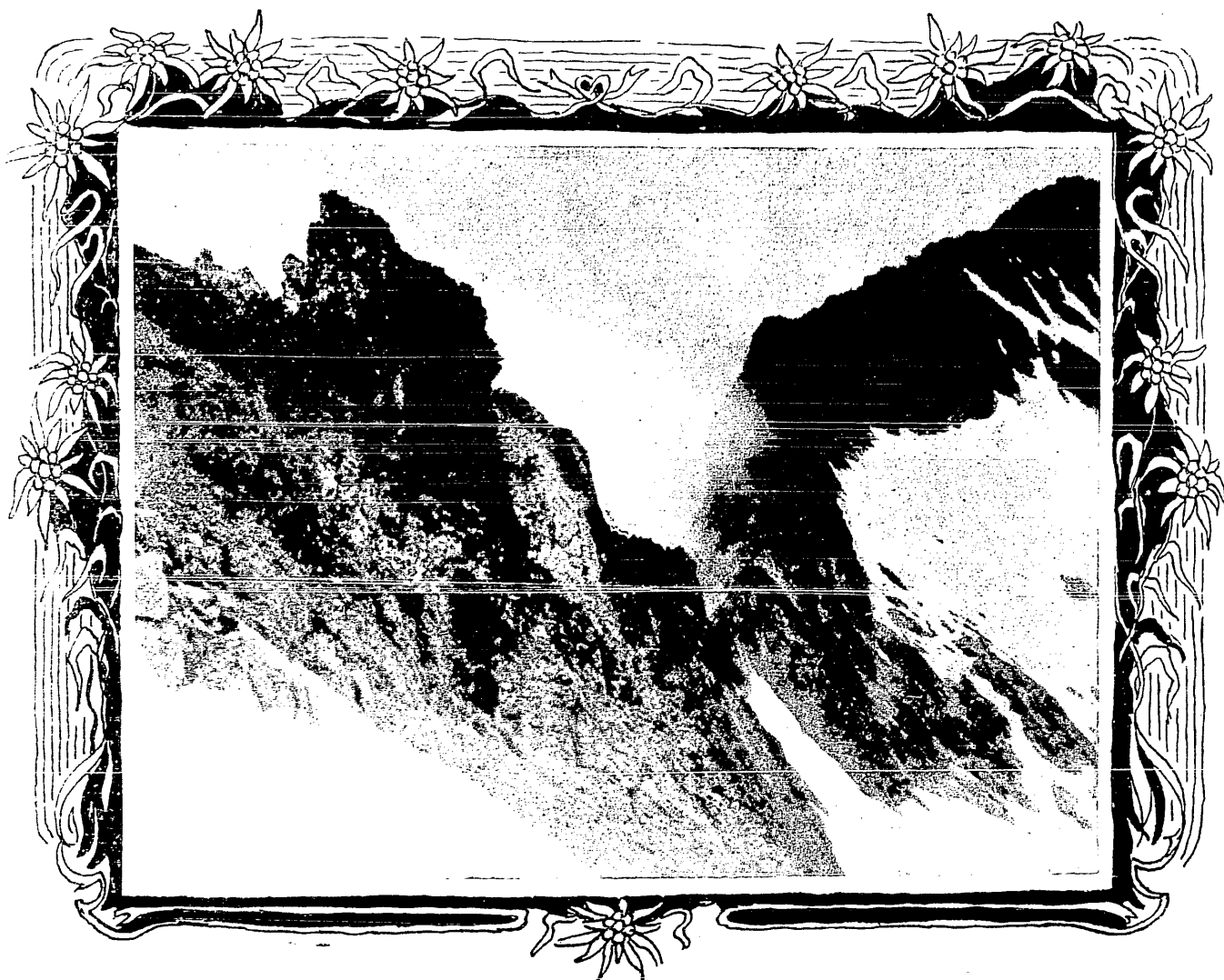
Lwów

Nr. 31 (116).

Czwartek, 2 sierpnia 1923.

Rok III.

50-cio lecie Polskiego Tow. Tatrzańskiego.



Fragment z Tatr Południowych. Mgły na Lodowej Przełęczy.

[Fot. Dr. T. Cyprian.

Zapisujcie się na członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Dział urzędowy.

Polski Związek Piłki Nożnej.

Komunikat Zarządu.

Znosi się suspenzję a temsamem zakaz rozgrywania zawodów z K. S. Beskid w Andrychowiu (Przeгляд Sportowy, Nr. 24 109), dyskwalifikacja zaś nałożona na Sportklub Bielitz pozostaje nadal w mocy.

W myśl uchwały Zarządu PZPN z dnia 24 lipca określono przewidywany jako granicę wieku dla zgłaszanych do PZPN. graczy: 15 rok życia.

Ustalono termin zawodów międzypaństwowych Polska — Finlandia w Helsingforsie na dzień 23 września br.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny.

1. Rozgrywki o mistrzostwo Polski mogą się zacząć w wyznaczonych terminach tylko pod warunkiem, jeżeli odnośne ZOPN-y prześlą Wydziałowi gier i disc.:

a) imię mistrza klasy A swego okręgu wraz z tabelą tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo swego okręgu klasy A

b) przedłożony przez mistrza spis graczy, mających brać udział w mistrzostwie jesiennym, wraz z potwierdzeniem, że wszyscy ci gracze zgodnie z „postanowieniami” są uprawnieni do grania w mistrzostwie w barwach tego klubu,

c) na którym boisku dany mistrz będzie rozgrywał zawody o mistrzostwo.

Zawody o mistrzostwo mają się zaczynać w sierpniu najpóźniej o godz. 5 popołudniu.

Gospodarz ma obowiązek zawiadamiania tak przeciwnika jak i Wydziału spraw sędz. PZPN o czasie i miejscu spotkania najpóźniej na 5 dni przed terminem zawodów.

2. Na życzenie Zarządu Górn. ZOPN. mistrza klasy A tegoż okręgu ustali Wydział gier i disc. po przesłaniu mu przez Zarząd GZOPN brakujących dokumentów.

3. Uchwalono pilnie przestrzegać obowiązku przesyłania przez zainteresowane kluby za pośrednictwem odnośnych ZOPN prób o pozwolenie grania z drużynami zagranicznymi na 14 dni przed terminem zawodów, (z wyjątkiem drużyn z miejscowości pogranicznych), a nadto przy wyjazdach zagranicę dokładnego programu zawodów.

Do prób spóźnionych musi być dołączony dowód (wystarczy potwierdzenie odnośnego ZOPN), że kontrakt został zawarty w terminie spóźnionym. Za każdy dzień zwłoki nakładac się będzie karę pieniężną aż do zakazu grywania z drużynami zagranicznymi.

Zakazuje się wyjazdów na zawody w obcym państwie bez uprzedniego zezwolenia Wydziału gier i disc. (w drodze komunikatu lub pisemnej).

4. Zezwolono: a) ZTS. Jutrzenka (Kraków) na zawody z Verein für Oppelner Sportfreunde z Opola w dniu 29 sierpnia w Krakowie.

b) Ł. T. S. G. (Łódź) i K. S. 28 p. S. K. na zawody z Fussball-Abteilung „Germania” z Frankfurtu w dniach 3 i 4 sierpnia w Łodzi.

c) K. S. Polonia (Warszawa) na zawody z „Old Boys” z Bazylei dn. 15 sierpnia w Warszawie oraz z S. C. Admira (Wiedeń) w dniach 18 i 19 sierpnia pod warunkiem, że Polonia uzyska przesunięcie naznaczonych na 19 sierpnia zawodów o mistrzostwo Polski.

d) K. S. Cracovia (Kraków) na zawody z „Old Boys” z Bazylei dnia 19 sierpnia w Krakowie.

e) Woj. K. S. Legia (Warszawa) na zawody w Estonii w dniach 16—20 lipca.

f) T. S. Lauda (Wilno) na zawody z Reprezentacją Rewla i K. S. Sport w Rewlu w dniach 28 i 29 lipca, z K. S. Kaiserwald i Łatwija Sport Bedriba w Rydze 2 i 3 sierpnia.

g) K. S. Polonia (Bydgoszcz) na zawody z F. C. Viktoria-Piła dnia 29 lipca w Bydgoszczy.

h) Ł. K. S. (Łódź) na zawody z „Deutscher Sportverein” z Opawy w Łodzi dnia 27 lipca i 2 sierpnia.

i) K. S. Warszawianka na zawody z „Deutscher Sportverein” z Opawy w Warszawie.

j) Z. K. S. Hasmona (Lwów) i L. K. S. Pogoń (Lwów) na zawody dnia 28 i 29 lipca z W. A. F. (Wiedeń) we Lwowie i na zawody dnia 4 i 5 sierpnia z Hakosah (Wiedeń) we Lwowie.

5. Pozostawiono K. S. Polonia (Warszawa) i ŁKS. (Łódź) dwutygodniowy termin do polubownego załatwienia sporu, wynikłego wskutek niedotrzymania przez KS. Polonia umowy co do rozegrania zawodów rewanżowych z ŁKS. dnia 1 lipca w Łodzi.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

Komunikat Zarządu

z posiedzenia odbytego w dniu 27 lipca 1923.

1. Stosownie do polecenia Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 21 bm. wszystkie kluby klasy A i B przedkładać mają do dnia 5 każdego miesiąca sprawozdanie kasowe z urzędzonych zawodów, podając wysokość dochodu brutto, którego 1 proc. należy wpłacać równocześnie do kasy Krakowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej, — Podatek ten przeznaczony jest na rzecz Związku Polskich Związków Sportowych,

Pierwsze sprawozdanie kasowe za czas od 15 lipca br. do dnia 31 sierpnia br. ma wpłynąć wraz z oznaczoną gotówką do KZOPN do dnia 5 września br.

2. Wobec trudności technicznych, by unikać przeciążenia lekarza związkowego, zezwaja się klubom krakowskim, a nakazuje się klubom zamiejscowym, by przeprowadziły w swoim zakresie badanie lekarskie ich graczy, zgłoszonych już w PZPN. Orzeczenia lekarskie sporządzone na formularzach podług niżej zamieszczonego wzoru należy nadesłać do KZOPN najdalej do dnia 30 września 1923 r.

Swiadectwa lekarskie nowozgłoszonych graczy należy nadesłać najdalej do trzech tygodni po ich zgłoszeniu do Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Badania lekarskie należy przeprowadzać co pewien czas, w każdym zaś razie przed i po zamknięciu każdego sezonu.

3. W ślad uchwały Walnego Zgromadzenia PZPN. ogłoszonej w Przeglądzie Sportowym Nr. 13 z dnia 29 marca pkt. 11 ustęp 4 wzywa się wszystkie kluby klasy A, B i C do zgłoszenia w terminie do dnia 10 sierpnia 1923 wysokości poszczególnych kwot ubezpieczeniowych, oraz nazw towarzystw, w których ubezpieczenie ich graczy przeprowadzono.

4. Przyjęto na członka zwyczajnego i przydzielono do klasy C Klub Sportowy Trzebinia w Trzebini, Rafinerja nafty, Stanisław Hanel.

5. Posiedzenia Zarządu KZOPN odbywać się będą w każdy piątek o godzinie 6 wieczór w lokalu KZOPN.

Wzór ad punkt 2.

Imię i nazwisko Rok urodzenia

Data	Wynik badania	Orzeczenie	Uwaga

Dla każdego gracza oddzielny formularz!

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny

z posiedzenia, odbytego w dniu 26 lipca 1923.

1) Ukazano Z. K. S. Bar-Kochba w Rzeszowie grzywną 200.000 Mkp. za wstawienie do drużyny: a) gracza zgłoszonego pod innym nazwiskiem (Blank jako Zweig) na zawodach w dniu 3 i 20 maja br., b) gracza Bachnera pod nazwiskiem Hofstätter na zawodach w dniu 20 maja br., c) gracza Z. K. S. Samson Herschdörfera Waclawa na zawodach w dniu 1 i 15 lipca br. z zagrożeniem zawieszenia klubu w czynnościach w razie powtórzenia się podobnych wypadków.

W związku z tem ukarano: Herschdörfera Waclawa z ZKS. Samson w Tarnowie 2-miesięczną dyskwalifikacją za nieprawny udział w zawodach w drużynie ZKS. Bar-Kochba w Rzeszowie.

Blanka Henryka z ZKS. Bar-Kochba w Rzeszowie jednomiesięczną dyskwalifikacją za nieprawny udział w zawodach w drużynie Bar-Kochby w Rzeszowie (zgłoszonym dla K. S. Hakosah w Bielsku).

2) Weryfikowano zawody o mistrzostwo klasy B: Cracovia II—AZS. 5:0 i 2 punkty dla Cracovii II. Klasa C: Wisłoka (Dębica)—Makkabi (Mielec) 5:0 i 2 punkty dla Wisłoki, Wisłoka (Dębica)—Makkabi (Mielec) 5:0 i 2 punkty dla Wisłoki (drużyna ZKS. Makkabi (Mielec) nie stała się na zawody w dniu 15 i 22 lipca br.).

3) Posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny odbywać się będą w każdy czwartek (z wyjątkiem świąt) o godzinie 7-mej wieczór w lokalu Krakowskiego ZOPN.

Od Wydawnictwa.

Z powodu dalszej znacznej wyższości cen robocizny, papieru, taryfy kolejowej i t. d., zmuszeni jesteśmy podnieść z numerem 31 cenę egzemplarza i prenumeraty. — Sądzymy, że nie potrzebujemy powoływać się na niezwykle trudne warunki prasy naszej, by znaleźć u P. T. Czytelników usprawiedliwienie podwyżki. Nadmieniamy, że wydawnictwo nasze, w stosunku do pism codziennych, z początku 6-cio, później 5-cio — dziś po ostatniej podwyżce, jest zaledwo czterokrotnie droższem.

Z Nrem 31 cena egzemplarza wynosi Mkp. 6000.—
„ prenumeraty na sierpień „ 20000.—

M. REISSMAN

Magazyn konfekcji damskiej oraz skład futer
Kraków, Plac Dominikański 2

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

2 sierpnia 1923.

Jubileusz 50-cioletniego istnienia Towarzystwa Tatrzańskiego, odbijający się głośnym echem po całej Polsce, nie napotyka dziś jeszcze na należyte zrozumienie wśród sportowego świata. Towarzystwo bowiem tatrzańskie, spełniające od pół wieku ważną rolę w całości spraw odrodzenia fizycznego — w ostatnich dopiero czasach zbliżyło się bezpośrednio do ruchu sportowego, wydzielając z siebie głośną i znakomitą sekcję narciarską. Sukcesy osiągnięte przez nią na zawodach krajowych i międzynarodowych — musiały zastanowić nawet mniej wnikliwych sportowców. Tymczasem dla ludzi zbliżonych do Tatr nie były one by-

najmniej nie-

spodzianką.

Obok Sokoła

Towarzystwo

Tatrzańskie od

lat 50-ciu aż

po ostatnie

dziesięciolecie

jedyną organi-

zacją społeczną

w Polsce

pracującą na

niwie kultury

fizycznej narodu.

W charakterze swym

bardziej nawet

zbliżało się do

natury sportów

ruchowych od

Sokoła, propa-

gując ruch na

wolnym powietrzu i nie-

ograniczonej

przestrzeni gór-



Z wędrowek po Tatrach: rano na Hali Gąsienicowej.

(Ze zbiorów Sekcji Turystycznej A. Z. S. Kraków)

Fot. Dr. T. Cyprian.

Oczywiście — czysto sportową organizacją nie było Towarzystwo Tatrzańskie, jako całość, nigdy. Nawet wtedy gdy członkowie jego stawiali iście wspaniałe „rekordy”, zdobywając nietknięte ludzką stopą szczyty, granie i ściany. Sekcja jego turystyczna, uprawiająca turystykę skalną, zorganizowana przed kilkunastu laty, tworzyła klub zbyt zamknięty w sobie, zbyt „arystokratyczny” (jeżeli już użyć tego terminu), aby stać się popularną częścią wielkiej rzeszy sportowej. Jednakże z tej to właśnie sekcji wyszedł cały szereg ludzi idei i pracy, którzy stali się w całej Polsce pionierami sportów zimowych, nawet w najcięższym sportowym pojęciu. Bał rozszerzając coraz to bardziej podstawy swych poglądów na zagadnienia kultury fizycznej, stali się opatrnościowymi ludźmi dla całego ruchu sportowego w Polsce. Można powiedzieć bez przesady, że w zmianie stosunku całego społeczeństwa polskiego do sportowej sprawy — oni odegrali decydującą rolę. Dość wskazać na osoby: Przewodniczącego Komisji Sejmowej dla Spraw Sportowych, dyrektora Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu i wielu, wielu innych. A więc już dziś w dniu jubileuszu półwiekowego swego istnienia, staje Towarzystwo Tatrzańskie wobec świata sportowego z plo-

nem, któryby przyniósł zaszczyt najstarszym i najbardziej zasłużonym „czysto” sportowym organizacjom.

Jeżeli zaś chodzi o przyszłość, to stwierdzić trzeba z radością, że zreorganizowane i potężniejsze z dnia na dzień Towarzystwo Tatrzańskie coraz to silniej rozszerza podstawy swego stosunku do sportowej sprawy. Odstąpienie nieużytecznego ogródka przy dworcu dla letniego parku sportowego, budowa skoczni narciarskiej, schronisk zimowych i murowanego schroniska w Hali Gąsienicowej, które dla sportów zimowych będzie mieć kapitalne znaczenie, renesans sekcji turystycznej i świetny rozwój narciarskiej — oto owoce pracy ostatnich lat i miesięcy. Zarazem i pierw-

sze kroki ku

pełnemu wy-

zyskaniu dla

sportowego

społeczeństwa

— tego wspaniałego

źródła zdrowia i siły,

jakim są Tatry i polskie góry

w ogólności.

W usiłowa-

niach tych powinna po-

przeć Towarzystwo

cała opinja sportowa

przez swoje wszystkie

organa, słowem i

czynem oraz w

następstwie przez

utworzenie

wspólnego frontu

pracy. Mało tego: po-

winna wniknąć

głębiej w istotę

zagadnienia kultury fizycznej, której olbrzymim i cennym odłamem jest turystyka górską, względnie bytowanie i ruch na odżywczym łonie przyrody.

Zagranicą i to w krajach o najwyższej kulturze fizycznej jak w Niemczech, Szwajcarii, Szwecji — oddawna już rozumiano znaczenie tej kwestji. Można powiedzieć, że obywatela tych państw, w pierwszym rzędzie ci, których łączy jakkolwiek stosunek z ideą odrodzenia fizycznego — część znaczną swego życia, trudów, uczuć i myśli poświęcają wolnej przyrodzie. Czyż trzeba wspominać o ruchu turystycznym w tych krajach, który stał się w nich pierwszorzędnym problemem sportowym? I choć, między korporatywnym sączeniem kufla w szynku podgórskim a sprawą odrodzenia fizycznego jest różnica znaczna, — to jednak większą jeszcze jest ona między knajpą uliczną (choćby nawet „bankietem” sportowym), a sportem. Pozatem: — gdyby nasi sportowcy zechcieli poświęcić nieco czasu przyrodzie jako terenowi dla regeneracji wyjąłowanego jednostronnym treningiem ciała, to ileż zyskałby na tem sam sport, w najbardziej choćby „rekordowej” postaci? A i tu mogą wnieść metody współczesne w postaci t. zw. campingu, gimnastyki rytmicznej i oddechowej, kąpieli słonecznych, biegów na

przełaj etc. etc. Tymczasem o tem jeszcze ani słyhu dychu. Gdzieś, coś jeno „nowego“, sni i zaczyna się. Sprawa nie jest łatwą ani szybką do zrealizowania.



Zbójnicy tatrzańscy.

(Zabytek podhalańskiej sztuki zdobniczej). (Ze zbiorów P.T.T.).

Tem większa wdzięczność należy się Towarzystwu Tatrzańskiemu, że pierwsze wystąpiło na tem polu, idąc naprzeciw ruchu sportowego. Tak park sportowy, jak i urządzenia dla sportów zimowych stać się muszą magnesem, który w ogórkowym dla sportu sezonie pociągnie w góry naszych sportowców. Poza idealnym dla sportu stanem, do którego stale dążymy, tj. przeniesieniem punktu ciężkości sportowego życia w miejscowości klimatyczne w okresie letnim i zimowym — będzie to kapitalny krok ku rozszerzeniu i pogłębieniu naszej wąsko pojmowanej kultury fizycznej.

Kazimierz Sosnowski.

Turystyka polska a Zachodnie Beskidy.

(Plany zagospodarowania).

(Ciąg dalszy).

Część II.

W planie zagospodarowania Beskidu Zachodniego idziemy od zachodu ku wschodowi. Beskid Śląski wraz z okragiem bielsko-żywieckim posiadał od czasów austriackich 12 schro-



nisk, z tych ośm, wspaniale przeważnie urządzonych, było własnością Beskidu Verein'u, dwa prywatną, a dwa własnością Oddziałów Tow. Tatrzańskiego. Po zmianie granicy politycznej na obszarze państwa polskiego pozostało z niemieckich schronisk tylko 3, a to na Magórcie i na Klimczoku koło Białej, oraz na orawskiej stronie Babiej Góry, oba prywatne, także na Magórcie i Klimczoku i jedno Babiogórskie w Zawoi. Drugie polskie, a to Cieszyńskiego Oddziału

Walery Goetel.

Pięćdziesiąt lat działalności i zadania Polsk. Tow. Tatrzańskiego.

I.

Gdy Tatry zostały „odkryte“ dla Polski, i kwiat inteligencji narodu, otrząsającego się zwolna z przygnębienia po powstaniu 63 r., począł się zjeżdżać coraz liczniej w Zakopanem, powstać musiała myśl założenia Towarzystwa, poświęconego górcom. Myśl ta, rzucona 3 sierpnia 1873 roku w Zakopanem przez Feliksa Pławickiego, jednego z ówczesnych entuzjastów Tatr, przyjęła się szybko i najbliższe lata stały się widownią żywego rozwoju Towarzystwa Tatrzańskiego.

Dzięki przystąpieniu do akcji wybitnych przedstawicieli rozmaitych gałęzi nauki, literatury, sztuki i życia społecznego, związanych wspólną ideą miłości świata górskiego, Towarzystwo zostało założone na głęboko pomyślanej podstawie i objęło wielki zakres działania. Wszystkie niemal te zadania, cele i prace, które później i do dziś dnia są nerwem istnienia Towarzystwa we wszystkich górach polskich w związkach swych istniały już w jego zaraniu.

Jeśli jednak wgłębimy się nieco w bogate dzieje tych prac, łatwo daje się zauważyć fluktuacja, falowanie linii rozwojowej, w której przebiegu wysuwały się i wysuwały ją na pierwszy plan kolejno pewne zagadnienia i działały przy.

Pierwsi członkowie Towarzystwa przebywali w Zakopanem — wsi zapadłej, lasami i górami otoczonej, do której nie było żadnego prócz kołowego dostępu, a warunki życia w niej były surowe i ciężkie. Myśl więc i troska tych pionierów turystyki polskiej zwróciła się ku podniesieniu tej miejscowości, ulepszeniu warunków bytu i opieki nad ludnością. Wspólnie z dr. Chałubińskim, „mólem tatrzańskim“ i innymi bojownikami o przyszłość Podhala, rozwinęło Towarzystwo na tem polu niezmiernie żywą akcję. Przypomnieć należy wszystkim tym, którzy o tych czasach umyślnie czy

na Ropiczce, spłonęło w r. 1918 doszczętnie, a o odbudowie jego ma myśleć polskie Towarzystwo turystyczne, zawiązujące się wśród rodaków naszych, pozostałych w Czechosłowacji.

Z gór Księstwa Cieszyńskiego zaledwie wąski klin pozostał przy Polsce, to też teren działania tamtejszego „Beskidu“ został kolosalnie zacieśniony. Po klęsce pożaru zabrał się ten Oddział z uznania godną energią do czynu i w lipcu 1922 r. oddał do użytku polskich turystów nowe, okazałe i obszerne schronisko na granicznym szczycie Stożka (975 m.), między Jabłonkowem a wsią Wisłą położonego. W tem samym paśmie, o 2 i pół godziny drogi oddalone, stoi na szczycie Czantorji w obrębie ustrońa schronisko niemieckie, które zostało jednak na stronę czeską odcięte. Nowe schronisko na Stożku przynosi chlubę polskiej turystyce; jest to paradny i stylowy dom, mający dość miejsca na kilkadziesiąt oddzielnych łóżek, dwie duże sale restauracyjne z oszklonemi werandami, przepiękne położenie i nader malownicze widoki.

Beskid Śląski ma jeszcze miejsce, drogie sercu naszemu. Jest niem Barania Góra ze źródłami Wisły. Potrzeby schroniska nie trzeba tu nawet motywować; nie mówiąc o frekwencji ze stron dalszych, sami letnicy ze wsi Wisły, letnicy i mieszkańcy miast z powiatu bielskiego, żywieckiego, cieszyńskiego i z Górnego Śląska dostarczają turystów setkami. Ze dotychczas nie było tu schroniska, a turystów wprost stąd brutalnie pędzono, powodem tego było to, że rewiry leśne Góry Baraniej stanowiły zamknięty obszar myśliwski arcyksięcia z Cieszyna, który pod szczytem postawił sobie dość obszerną willę do tego celu. Dziś w zmienionych warunkach kwestja uprzystępnienia góry i źródeł Wisły dla polskich turystów jest dla Oddziału Cieszyńskiego sprawą

nieumyślnie zapomnieli, że Towarzystwo w pierwszych latach swego istnienia budowało drogi i chodniki w Zakopanem, ustawiało własnym kosztem latarnie i oświetlało całą miejscowość. Towarzystwu zawdzięcza swe powstanie w r. 1878 pierwszorzędną placówkę dla sztuki i uprzemysłowienia Podhala, jaką jest Szkoła przemysłu drzewnego w Zakopanem, której T. T. dało inicjatywę swą i pracę założycielską, grunt, budynek i wszechstronne poparcie. Niema akcji ważniejszej dla podniesienia dobrobytu i kultury Podhala, jak ulepszenie szkół, zakładanie i utrzymywanie bibliotek i czytelni, budowa gościńców Nowy Targ-Zakopane i Zakopane-Morskie Oko, założenie telegrafu, budowa kolei Chabówka-Zakopane, ustanowienie stacji klimatycznej w Zakopanem i t. d., w której Towarzystwo nie brałoby najwyższego i czynnego udziału, nie szczędząc sił, trudów i pieniędzy, z ciężkim zdobywanym trudem.

Dla wszystkich prac tych był oparciem zbudowany w r. 1882 i parokrotnie odbudowany Dworzec T. T. na Krupówkach, połączony z kasynem, w którym ogniskowało się całe dawniejsze życie towarzyskie i kulturalne Zakopanego.

II.

Praca nad podniesieniem Zakopanego i Podhala, osiągnąwszy swoje najważniejsze cele i oddane z wolna instytucjom, ustępowały z biegiem czasu miejsca głównym zadaniom Towarzystwa na polu turystyki górskiej. Dzieje T. T. w tym zakresie to właściwie cała historia udostępnienia naszych gór. Walcząc z olbrzymimi trudnościami terenowymi i komunikacyjnymi, z wiecznym brakiem finansów, których niepodobna było wycisnąć z niezamożnego i rozdartego rozbiorami społeczeństwa, z obojętnością, a nieraz i niechęcią władz centralnych austriackich. T. T. pobudowało schroniska w najważniejszych punktach gór polskich, pokryło je siecią dróg, ścieżek i szlaków turystycznych. Kolejno powstaje w Tatrach 6 schronisk: nad Morskim Okiem (już w 1874) w dol. Pięciu Stawów Polskich i w Roztoce (1876), na Hali Gąsienicowej (1892) i w dol. Starorobociańskiej (1912)



Z wycieczek Sekcji Tur. T. T.

Na szczycie Ganku (Ze zbiorów P. T. T.).

i szereg schronisk mniejszych, koleb, altan i szałasów (koleby granitowe nad Krzyżnem i pod Swinicą, altany w dolinach reglowych, schronisko w dol. Pysznej, szałas w dol. Ciemnych Smreczyn i t. d.) Rozszerzywszy swą działalność na inne części łańcucha Karpat, gdzie z wolna powstają Oddziały T. T. (w r. 1876 Oddział stanisławowski, później rozwiązany, w r. 1877 Oddział czarnohorski w Kołomyi, w r. 1893 Oddział pieniński, w r. 1905 Oddział babiogórski, w r. 1907 Oddział Beskid nowosądecki, w r. 1913 Oddział Gorce w Nowym Targu, w r. 1921 Oddział Beskid Śląski) buduje T. T. przez swe Oddziały szereg schronisk w Beskidzie Zachodnim (Babia Góra, Stożek), Pieninach i Beskidzie Wschodnim (Howerla, Pop, Iwan).

najkrótszą i tanio wykonalną; arcyksiążęca willa myśliwska za zezwoleniem miarodajnych czynników może być bezzwłocznie na schronisko zmieniona. Po dokonaniu tego kwestja zagospodarowania Beskidu Śląskiego może być uważana za ukończoną.

W południowo-zachodnim kącie powiatu żywieckiego stoi w rdzennym grzbiecie mało znana, z gołym szczytem, słynnym ze wspaniałego widoku, zwłaszcza na grupę Fatry, góra Wielka Racza, (1236 m.), otoczona wielu innymi ładnymi wierzhami, jak Rycerzowa, Jaworzyna, Menczoł. Szczyt Raczy jest wyborem miejscem do budowy schroniska, choćby w nieco odleglejszym czasokresie. Będzie to zapoczątkowanie ruchu turystycznego w południowym cyplu Żywiecizny, który tu — rzecz dość dziwna — pomimo nadzwyczaj pięknych a zgoła nieznanych partyj górskich, nawet ze strony niemieckiej prawie całkiem się nie rozwinął.

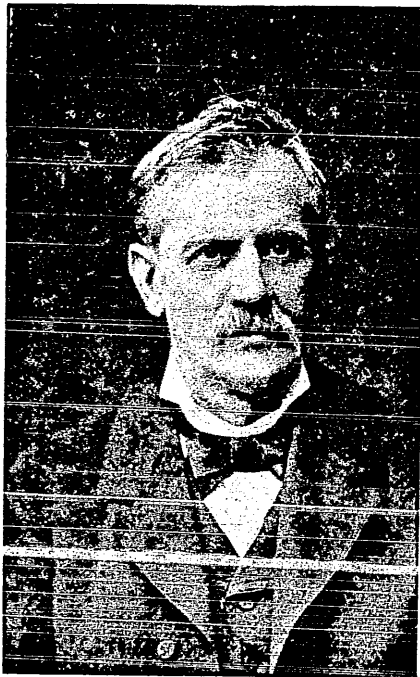
Po Babiej Górze największe wzięcie w Beskidach Zach. ma Pilsko z Romanką i pomniejszych szczytami. Są tu wyborne tereny narciarskie i mnóstwo pięknych hal, na których panuje ożywione życie pasterskie. Sam szczyt Pilska ma charakter i florę wysokogórską, ruch turystyczny panuje tu dość znaczny, drogi wytyczone są przez niemiecki Związek, który też pod Romanką wystawił przed paru laty domek dla narciarzy (Ski-hütte), dziś nieistniejący, bo przy przewrocie politycznym przez górali zupełnie został niestety zdemolowany. Budowa schroniska na okazałym Pilsku była zarówno ze strony polskiej jak i niemieckiej postanowiona, lecz zamiary umicestwił wybuch wojny.

Grupa Pilszczańska wraz z sąsiednią Babią Górą będzie po wybudowaniu kolei Oświęcim—Żywiec bardzo bliską górnos Śląskiemu i krakowskiemu zagłębiu węglowemu i ścierać będzie stamtąd wielkie rzesze wędrowników, spragnionych zetknięcia z przyrodą i czystego powietrza, to też wy-



budowanie w najbliższym czasie obszernego schroniska na Pilsku jest rzeczą konieczną, a będzie niezawodnie i rentowną. Także i w przełomie Soły, w tak zwanym Beskidzie Polskim, po pewnym czasie też okaże się potrzeba jakiegoś turystycznego schronienia, a to w okolicy przełęczy Kocierskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Dr. Tytus Chałubiński,
pierwszy bojownik Zakopanego. (Ze zbiorów P. T. T.).

Równocześnie szła stała i niestrudzona praca nad budową, ulepszeniem, znaczeniem i konserwacją dróg i ścieżek górskich. W ciągu lat kilkudziesięciu T. T. pokryło siecią szlaków całe Tatry Polskie tak, że ilość ich można uznać dzisiaj za wystarczającą, a działalność T. T. pod tym względem za zamkniętą. Wśród mnóstwa szlaków tych znane są wszystkim turystom przejścia z Kuźnic przez Halę Gąsienicową, Zawrat i dol. Pięciu Stawów do Morskiego Oka, z Kuźnic przez Krzyżne i Miedziane do Morskiego Oka, z Janczarówki przez Waksmundzką i Palone do Roztoki, ścieżka przez grzbiet Czerwonych Wierchów, ścieżka nad regłami wiążąca przepięknie regle polskie, a nadewszystko Orla Perć, ów niezrównany powietrzny szlak turystyczny szczytami Polskich Tatr, wykuty w skałach dzięki niezrównanej energii członka T. T. ks. W. Gadowskiego i jego góralskich pomocników. Tylko ten może sobie zdać sprawę z ogromu pracy i trudów, związaną z budową tych szlaków w wysokich górach, wśród bezdroży, w twardym granicie, w ciągłej walce z zimnym dżdżystym klimatem górskim i szkodnictwem ludzkim a przy chronicznym braku środków finansowych, kto brał udział w tych robotach. A gdy dodamy, że T. T. budowało też takie drogi jezdne w dol. Kościeliskiej i Strażyskiej, szereg mostków, ławeczek, udostępnienia do grot tatrzańskich, że zbudowało i wyznaczyło szereg długich i rozległych szlaków w Pieninach i Beskidach (przepiękny szlak w dol. Popradu przez Beskid Nowosądecki do Pieni i wiele, wiele innych), że wreszcie to, co wśród niezmiernych trudności zbudowało, chroni, konserwuje i nieustannie naprawia, to będziemy mieli obraz zasług, jakie T. T. położyło na tem polu. Zasługi te są tem większe, że trzeba tu walczyć z barbarzyństwem i niskim stanem kultury naszych turystów i ludności miej-

scowej. Trzeba prawdziwego zaparcia się siebie, ażeby nie zniechęcić się i nie zaprzestać tych, jakby syzyfowych prac, których rezultat ponownie jest w znacznej części niszczone przez niesforne bandy ludzkie, włóczące się po Tatrach, a uważające za swoje prawo rozwalic schronisko, spalić altanę, zniszczyć drogowskaz, zepsuć ścieżkę lub znaczenie. Podziwu godni byli też ci niezmordowani pracownicy Komisji dla robót w górach T. T., którzy jak śp. Leopold Swierz, p. prof. Władysław Kulczyński przez długie lata ciągnęli rydwan robót górskich, nie zrażając się żadnymi przeciwnościami.

Ukorowaniem prac T. T. nad schroniskami turystycznymi jest rozpoczęta w latach ostatnich budowa nowego, wielkiego, granitowego schroniska na Hali Gąsienicowej. Schronisko to obliczone na 100 miejsc, zbudowane i urządzone współcześnie, wznosi Oddział warszawski T. T. i w ciągu 2-3 lat najbliższych doprowadzi niewątpliwie do końca budowę, wymagającą ogromnego nakładu sił i kosztów. — Tatry, jako jedyne wysokogórskie gniazdo na ziemiach polskich, budziły oddawna żywe zainteresowanie uczonych tak naszych, jak zagranicznych. Wyrazem tego było i jest mnóstwo badań naukowych ze wszystkich dziedzin nauki, prowadzonych na terenie Tatr, i szereg publikacji, badań tych gór próbowanych. Towarzystwo Tatrzańskie, liczące w swych szeregach wielu uczonych, nie mogło pozostać na uboczu tego potężnego ruchu, od samego też początku wzięło w nim żywy i wydatny udział. Subwencjonowało więc T. T. wydatnie wszelkich typów prace naukowe, poświęcane Tatom i Karpatom, utrzymywało i popierało przez długie lata stacje meteorologiczne tatrzańskie, wydało doskonałą mapę Tatr a nawet urządziło w 1879 r. wystawę etnograficzną Huculszczyzny w Kołomyi. Rozmaite zjazdy naukowe krajowe i międzynarodowe, urządzane na terenie gór polskich, miały w T. T. gorliwego rzecznika, propagatora i gościnnego gospodarza.

III.

Szeroko też otwarte były dla publikacji naukowych górskich łamy wspaniałego wydawnictwa periodycznego T. T., jakim był pamiętnik Tow. Tatrzańskie, coroczna premia dla członków T. T. Prace naukowe, przyrodnicze ze wszystkich działów, etnograficzne, językoznawcze, historyczne, stałe sprawozdania meteorologiczne, artykuły turystyczne, opisy wycieczek, poezje górskie, i literatura piękna, wiadomości z organizacji i prac T. T. — wszystko to ozdobione wspaniałymi fotografiami i reprodukcjami świata gór, zawarte w kilkudziesięciu tomach Pamiętnika (Wydawnictwo Pamiętnika rozpoczęto już w r. 1879 i doprowadzono do lat ostatnich) — tworzą niewyczerpaną skarbnicę dla każdego, kto chce poznać życie górskie społeczeństwa polskiego.

Pamiętnik T. T. był potężną dźwignią propagandy gór polskich. Celowi temu służyły też liczne inne publikacje T. T., jak pisma, odezwy, broszury, reprodukcje i fotografie z najpiękniejszych części Tatr i Karpat, karty korespondencyjne i t. d., których wydano niezmierną ilość, rozszerzając w zapadłe kąty kraju żywą wieść i piękno gór naszych.

Gdy z końcem ubiegłego stulecia wybuchł na ostro spór graniczny między Galicją a Węgrami o okolicę Morskiego Oka, Tow. Tatr. podjęło jaknajszerszą akcję w obronie naszych praw. Długie dzieje sporu o Morskie Oko, to jedno

AUTOMOBILE
„COLE“
„FORD“

Pneumatyki „MICHELIN“

Artykuły elektrotechniczne. Oddział elektrotechniczny. Instalacje: Kraków, Bernadyńska 2. — Warsztaty samochodowe, naprawy samochodów: Kraków, ul. Królewska 2 (naprzeciwko Parku Krakowskiego).

Automobile osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motorowe, pneumatyki, gumy pełne, płyty gumowe, przybory automobilowe. Dla kopalni nafty i węgla pasy wielbłądzie „GRIPOLY“, artykuły techniczne, traktory gąsienicowe: „Cletrac“ dla rolnictwa i przemysłu.

ESHAPE

Sp. handlowo-przemysłowa
Telefon 3476

W Krakowie, ul. Piłarska 4

Filje: Warszawa, Hoża 7, tel. 281-53
Lwów, Akademicka 15, tel. 406
Sosnowiec, Sienkiewicza 5, tel. 106

Katowice, Aug. Szejnra 6

Aiencje: Gdańsk, Borysław.

pasmo starań i zabiegów T. T. w obronie naszego stanowiska, czy to przez czynny udział w walce, czy przez dostarczanie materiałów potrzebnych naszym obrońcom a przede wszystkim świetnemu prof. O. Balzerowi i hr. Władysławowi Zamoyskiemu, czy wreszcie przez wielką propagandę w słowie i piśmie, która poruszyła całe społeczeństwo polskie. Wygrana nasza w tym sporze, uzyskanie całego Morskiego Oka, Czarnego Stawu i okolicznych wspaniałych szczytów — była w niemałej mierze zasługą T. T.

Wszystkie te, tak rozliczne prace T. T. osiągnęły swą pełnię i szczyt rozwoju w ostatnich dziesięciu latach przed wojną. Wygrana w sporze o Morskie Oko rozszerzyła i utrwaliła nasz stan posiadania w Tatrach, wycieczka międzynarodowego kongresu geologicznego w r. 1903 w Tatrach, które

jedne po drugich „problemy“ taternickie, ulegają zdobyciu wszystkie szczyty i najtrudniejsze, za niemożliwe przedtem uznane ściany i granie Tatr. Sekcja Turystyczna, owo zrzeszenie kwiatu taterników polskich, owa atakowana przez niewtajemniczonych „kapliczka wybranych“ wydaje swój organ „Taternik“, głosząc w nim swe hasła i poglądy z całą siłą i impetem młodości. Odniósłszy wreszcie przebojem zwycięstwo, rozgłosiłszy sławę turystyki szeroko i poza granice kraju, pokonawszy opór starszych i zaskorupałych w swych przekonaniach czynników i zdobywszy T. T. dla swoich idei, Sekcja Turystyczna stanęła w ostatnich latach przed wojną u szczytu swego rozwoju i stworzyła „złoty wiek“, taternictwa polskiego. Wzniósłszy się na te wyżyny, rozciągnęła swą opiekę nad przewodnictwem polskim, sta-



Widok z Lodowego ku zachodowi.
(Ze zbiorów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego).

Fot. P. Krygowski.

stały się jednym z kluczy dla rozwiązania wielkich problemów powstania gór, wślawiła imię Tatr w świecie uczonych i pobudziła potężnie prace naukowe w Tatrach, a przeszczepienie na nasz grunt przyrządów alpinistycznych wprowadziły nowy, ożywczy prąd życia w polską turystykę górską.

Powyższy stan rzeczy znalazł swój wyraz w powstaniu szeregu sekcji fachowych T. T., poświęconych poszczególnym działom prac. Jako pierwsza powstaje w r. 1903, święcąca w roku bieżącym swoje dwudziestolecie, Sekcja Turystyczna. W niej skupiają się wszyscy taternicy polscy z Januszem Chmielowskim na czele. Na miejscu dawnego turysty, idącego w góry z ciupażką, w starym ubraniu i podartych trzewikach, z nieodstępnym towarzystwem licznych przewodników, pojawia się w myśl zasad Sekcji Turystycznej nowoczesny taternik, uzbrojony w czekan, linę, silnie podkute buty i cały ekwipunek wysokogórski, taternik dążący przede wszystkim do zdobycia nowych ścian i turni, robienia pierwszych przejść o własnych siłach i przemyślności, z pozostawieniem przewodników „ceperskiej gawiedzi“. Budzi się z żywiołową siłą turystyka wysokogórska, sportowa, padają

rajac się o organizację, naukę i rozwój przewodników, którzy z kolei rzeczy stali się już nie prowadzącymi wycieczki członków Sekcji, ale towarzyszącymi i współuczestnikami ich wypraw taternickich. Wreszcie przez urządzenie wycieczek zbiorowych ST. TT. popularyzowała taternictwo. Przebiegnawszy w swym zwycięskim pochodzie Tatrą, objawiając swą działalnością wszystkie doliny i szczyty od zachodniego do wschodniego ich krańca, wkrótce stanęła Sekcja Turystyczna przed widmem końca swych wysiłków wobec szczupłości terenu tatrzańskiego. Dążenie do „rozszerzenia“ tego terenu staje się jednym z czynników, który otwiera Tatrę w zimie. Za pierwszemi wycieczkami w zimie „na butach“ podążają wyprawy narciarskie i w r. 1907 powstaje, jako ujęcie tych nowych dążeń, Sekcja Narciarska T. T. Sekcja ta rozwija się również niesłychanie żywo, idąc przede wszystkim w kierunku turystycznym. Lata przedwojenne są widownią „zdobycia“ na nartach niemal wszystkich ważniejszych szczytów i przejść zimowych, wspaniałych wielodniowych wypraw narciarskich SNTT., odkrywających niezrównane piękno zimowego świata Tatr. Obok tej działalności idzie praca nad urządzeniem kursów narciarskich dla począt-



Ks. Prof. W. Gadowski

Pionier taternictwa polskiego i twórca szlaków górskich. (Ze zb. P.T.T.).

kujących, wycieczek zbiorowych, zawodów narciarskich, urządzaniem schronisk narciarskich, znaczeniem szlaków zimowych itd. Dzięki tym pracom zostaje zima tatrzańska odkryta dla całego społeczeństwa, a Zakopane zyskuje drugi sezon: zimowy, i podnosi się ogromnie.

Ruch naukowy ujmuje dwie inne sekcje T. T.: przyrodnicza i ludoznawcza. Powstanie ich w r. 1911 jest wyrazem faktu, że dwie szczególnie gałęzie nauki rozwijają się żywo w Tatrach: przyrodznawstwo we wszystkich swych działach, znajdujące w niezrównanej, a jedynej w Polsce przyrodzie wysokogórskiej Tatr niezmiernie obfite pole działania, i etnografia, z bogatym podłożem w ludzie górskim, jego typach, zwyczajach i obyczajach. W sekcjach tych zbierają się do pracy wszyscy badacze Tatr i Podhala a ich zorganizowany wysiłek daje nowy impuls Muzeum im. Chałubińskiego w Zakopanem, które w tym czasie dzięki wyjątkowej pracy dr. Dłuskich i poparciu T. T., oddającego grunt pod budowę, zyskuje świetne warunki rozwoju w nowym, pięknym nowoczesnym gmachu.

Rozszerzenie działalności turystycznej i udostępnienia gór, a równocześnie pogłębienie całego życia T. T. musiało za sobą pociągnąć baczniejsze zwrócenie uwagi na ochronę przyrody. T. T. już od początku swego istnienia czuwało w myśl statutu nad wymierającymi zwierzętami, jak kozicą i świstakiem — i roślinami, jak limbą i szarotką, dopóki jednak zniszczenie przyrody górskiej trzymało się w pewnych możliwych ramach, wystarczała normalna, bieżąca w tym kierunku praca Wydziału. Gdy jednak wdzierająca się fala ludzka i spekulacja zaczęły zagrażać szybkim zupełnym zniszczeniem całych pierwotnych Tatr, okazało się koniecznym zorganizowanie osobnego organu ochronnego, jakim stała się też założona w r. 1912 Sekcja Ochrony Tatr. Sekcja ta, w której działali i działają najlepsi taternicy, najszlachetniejsi i najrozumniejsi entuzjaści gór, zasłużyła się przed wojną szeroką propagandą, uświadamiającą o konieczności ochrony górskiej, pobudzając przez wieści, zebrań, agitację, mnóstwo odezwo i publikacji, zwalczaniem niefortunnego projektu kolejki przez Swinicę i przygotowaniem projektów.

Ciąg dalszy nastąpi.

Przegląd wydawnictw.

Wierchy — rocznik poświęcony górcom i góralszczyźnie, wydany staraniem Oddziału Lwowskiego Towarzystwa Tatrzańskiego — wznawia świetnie roczniki Towarzystwa Tatrzańskiego, których wydawnictwo przerwała wojna. Impionujące to jak na obecne stosunki dzieło, składa się z szeregu ciekawych prac, poświęconych wszystkim niemal sprawom dotyczącym Tatr, oraz wielu dorywczych artykułów, poświęconym Karpatom i Beskidom. Wiersze oraz utwory literackie (gwarowe) dopełniają całości. Książkę tę, ilustrowaną pięknie i bogato, przeczyta z zainteresowaniem nawet laik, specjalną jednak wartość ma ona dla bibliotek i księgozbiorów, jako zajmująca, literacko ujęta i oparta o idee dzisiejszego „tatrzańskiego” światopoglądu, zarazem i programowa encyklopedia Tatr. Przy widocznym i zrozumiałym (ze względu na jubileusz) usiłowaniu komitetu redakcyjnego — aby dać możliwie obszerny i planowo ujęty materiał — uderzyć musi brak artykułów, dotyczących taternictwa i narciarstwa. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że napisanie dobrego („pierwszorzędnego”) artykułu z opisem wycieczki, jest dziś bodaj że najtrudniejszą rzeczą w piśmiennictwie tatrzańskim, niemniej jednak pominiawszy (szkólnie) ten rodzaj artykułów, powinni wydawcy postarać się o artykuły syntetyczne i programowe z zakresu turystyki górskiej letniej i zimowej, która przecież stanowi najbardziej istotne i bezpośrednie zadanie Tow. Tatrzańskiego. Także sportom w ogólności (n. p. planom parku sportowego w Zakopanem czy w ogólności wyzyskaniu gór dla sportowego ruchu) należało może poświęcić nieco miejsca. tembardziej, że znalazło się go sporo dla myślistwa i rybołówstwa. Sądzymy, że powodem tego przeoczenia był widoczny w całym wydawnictwie nacisk na ochronę Tatr. Nie wątpimy jednak, że rocznik następny braki te gruntownie uzupełni.



Oznaka przewodnika tatrzańskiego.

Na **Bezdrożach Tatrzańskich** — Marjusza Zaruskiego, jest zbiorkiem artykułów literackich, publikowanych w różnych czasopismach. Niezwykła trudność, jaką jest literackie ujęcie wycieczek wysokogórskich, ułatwia autorowi bogata w przeżycia przeszłość taternicka. To zezwala na dobór tematów, które, choćby ze względu na samą niezwykłość wydarzeń, muszą zainteresować nawet obytego z przygodami taternika. Zaś dla przeciętnego czytelnika opisy te będą prawdziwą sensacją, niemniej zdumiewającą od opisu wypraw do bieguna północnego. Swoisty p. Zaruskiemu ideowy podkład stosunku go gór, w których upatruje źródło tężyzny życiowej, hartu i siły, nadaje dziełku znaczenie społeczne.



„ERDAL” NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA

Korespondencja z Budapesztu.

W niedzielę odbyło się wielkie święto węgierskiej lekkiej atletyki (mistrzostwa): 10.000 widzów, szalony upał, silny wiatr... Tem tłomaczają się marne wyniki w biegach od 800 m. w górę. MAC zdobył 6 mistrzostw (5 drugich, 6 trzecich), FTC pięć, KAOE trzy, BEAC dwa i BBTE jedno. MTK nie zdobył żadnego. Wyniki przedstawiają się następująco: 100 m: 1. Gerö (KAOE) 10'9 sek., 2. Bross (MAC) 11'1, 3. Veress (MAC) 11'1. Gerö II, Kurunczy i Vida (wszyscy z KAOE) zostali za 3 fałszywe starty przez startera Devana wykluczeni. Obaj atleci MAC-u mają po 19 lat, Veress dopiero przed dwoma tygodniami zdobył mistrzostwo juniorów na 100 i 200 m. 200 m: 1. Gerö (KAOE) 22.2 sek. (węgierski rekord), 2. Kurunczy (K. A. O. E.) 22'7 sek., 3. Fedak (MAC) 23'1 sek. Zwycięstwo pierwszego lekko zdobyte. 400 m: 1. Kurunczy (KAOE) 50'5 sek., 2. Fixl (MAC) 51'9 sek., 3. Berats (MAC) 52'9. Kurunczy pokonał łatwo Fixla, który przyszedł chory na start. 800 m: Benedek (MAC) 2:00'9 sek., 2. Görög (MTK). 1500 m: Benedek (MAC) 4:15'5 sek., 2. Nemethy (FTC), 3. Zoltany (MAC). 5000 m: 1. Nemethy 16:02, 2. Kultsar (MAFC). 110 z płotkami. Pierwszym był Püspöky (MAC) w 15'8 sek. drugim Muskath (MTK) 16:2, wszyscy jednak zostali z powodu przewrócenia trzech płotków zdyskwalifikowani. Dzięki temu mistrzem został stary Kovacs, który przybieł jako trzeci w 17 sek. Kovacs ma 42 lata. Był on jeszcze w 1902 roku mistrzem po raz pierwszy, kiedy Püspöky'ego i Muskatha nie było na tym świecie. 200 m. z płotkami: 1. Somfay (MAC) 26'4, 2. Kovacs (BBTE), 3. Muskath. Muskath prowadzi jeszcze 20 m przed celownikiem i potem upada. 400 m z płotkami: 1. Somfay (MAC) 57'2, 2. Berats (MAC) 59'4, 3. Braun (ESC). Somfay zwyciężył z przewagą. Skok w dal: Najpiękniejsza walka dnia. Czwartym Bencze (MAC), który z 679 cm. nie doszedł do finału, mógłby mistrzostwo Węgier zdobyć już 21 razy. Zwycięzca został Haluska (BEAC) 716 cm., 2. Molnar (MAC) 709 cm., 3. Somfay (MAC) 689 cm. Przeciężny skok pierwszych pięciu z MAC. wynosił 677 cm. Skok w wyż: 1. Gaspar (zwycięzca w Goeteborgu) 181 cm., 2. Serf (FTC) 181 cm., 3. Orban (z prowincji) 175 cm. Gaspar przy 186 cm. stracił poprzeczkę przy silnym wietrze tylko głową. Skok o tyczce: 1. Karlovits (MAC) 345 cm., 2. Brausz (FTC) 340 cm., 3. Hadlazy (prowincja) 340 cm. Trójskok: 1. Ujfalucky (FTC) 13.88 cm. Nowicjusz. 2. Somfay (MAC), który dzierży rekord z 14'55, skacze zwykle, podobnie jak i Molnar z MAC, 14 m. Rzut kulą: 1. Eördögh (BEAC) 1364 cm., 2. Bedö (BEAC) 13'43 cm., 3. Di. Cseythey (BEAC) 13'15 cm. Rzut dyskiem: 1. Toldy (FTC) 42'06 cm. (ma on rekord z przed wojny 45'84 cm), 2. Marvalitz (prowincja) 40'56, 3. Cseythey (BEAC) 39'84. Rzut oszczepem: Gyurko (FTC) 56'60, 2. Nizsalowsky (FTC) 54'20, 3. Cseythey (BEAC) 51'35. Dr. Cseythey,



Z pobytu prezesa P. Z. N. Inż. A. Bobkowskiego w Budapeszcie.

który był dotąd najlepszym w rzucie kulą, dyskiem i oszczepem — nie mógł zdobyć mistrzostwa.

Pułk. Bobkowski, prezes Związku Narciarskiego, bawił jako gość w przejeździe przez Budapeszt w Król. węgierskim Klubie Automobilowym.

Ponieważ w sprawozdaniach z meeningu zagranicznego, umieszczonego w przeglądzie sportowym, brakło kilku zwycięstw węgierskich — podaję teraz, że węgry zwyciężyli w Goeteborgu przez Gaspara w skoku w wyż: 105 cm, w biegu na 400 m z płotkami drugi był Somfay MAC 57'4 sek, a w biegu na 100 m w trzech biegach martwych; z Carr'em (Australja) i Houbenem (Niemcy) biegł później o miejsce drugie i tu uległ Gerö (KAOE). W biegu maratonskim trzecim był Kiraly (Węgry) 2:46'54. W piłce wodnej drużyna węgierska zdobyła drugie miejsce. W zapasach Dr. Varga i Dr. Radvany zdobywają pierwsze nagrody. Kehrling zwycięża w grze pojedynczej panów i w grze podwójnej panów, w dublu mieszanym został drugim.

Wczoraj odbył się wielki meening pływacki MAFC. Wyniki: 100 y.: 1. Kenyery MAFC 58 sek, 2. Fröhlich Magdeburg 59'2. Sztafeta: 1. MAFC, 2. Hellas, Magdeburg, 100 m, na grzbiecie: 1. Bartha NSC 1:19, 2 Fröhlich, Magdeburg (zwycięzca z Goeteborgu). 400 m: 1. Eperjessy MAFC. 200 m: 1. Gaborffy NSC, 2. Eperjessy MAFC, 3. Rademacher, Magdeburg. 100 m styl klasyczny: 1. Rademacher, Hellas Magdeburg 1:21. Sipos z powodu niedostatecznego treningu nie startował, pobił jednak Rademachera w sztafecie o 1 m.

Pływacy węgierscy wyjeżdżają na 25 lipca na między państwowe zawody do Padwy we Włoszech.

MAFC i MAC, które odpadły z pierwszej klasy w mistrzostwach piłki nożnej, postanowiły grać dalej w klasie drugiej.

W niedzielę rozegrane będą mistrzostwa wioślarskie. Faworytami w czwórce i ósemce jest Pannonia, w skiffie Eötvös Hungaria i w skullu podwójnym Neptun.

Budapeszt 23 lipca 1923 r.

Istvan Devan.

Turystyka.

Ruch wycieczkowy w Tatrach przewyższył w bieżącym roku wszystkie lata ubiegłe. Koncentruje się on prawie wyłącznie w niższych partjach Tatr Polskich. Strona czeska świeci pustkami, jak w roku ubiegłym.

Przejsie granicy polsko-czeskiej dla celów turystycznych nie napotyka na trudności na całym pasie Tatr i Karpat i Beskidu. Formalnie wymagana jest przepustka wystawiona przez nasze władze administracyjne — faktycznie wystarcza legitymacja Towarzystwa Tatrzańskiego. Jak dotąd nie notowano żadnego wypadku zatrzymania polskich

turystów przez władze czeskie. Zdarzyło się natomiast, że turyści naszych nie przepuszczali na czeską stronę polscy celnicy.

Morskie Oko w Tatrach oblega dzień w dzień fala wycieczkowiczów, przybywająca z Zakopanego samochodami. Taternik czy turysta, szukający w górach spokoju i wytchnienia, omija wskutek tego ten najbardziej piękny zakątek gór polskich.

Taternictwo polskie — tak rozwinięte przed wojną, nie może podnieść się z zastoju. Jedynie niestrudzony Dr. Swierz, autor przewodnika po Tatrach i Zakopanem, odbył w bieżącym sezonie wraz z paru towarzyszami dwie poważniejsze wyprawy taternicze. Pewnego ożywienia się ruchu taternickiego należy się spodziewać w sierpniu.

Problemy tatarnicze, polegające na zdobyciu dzie-
wicznych szczytów i turni, bądź też na przejściu „nierobio-
nej“ (tj. nieprzebytej) przez nikogo ściany lub grani — są
na wyczerpaniu, a raczej wyczerpały się już przed wojną.
Pozostają jeszcze poprawki i uzupełnienia „zrobionych“ dróg
oraz przejścia o podrzędnym turystycznym znaczeniu.

Sportowców polskich nie widać w górach ani u ich
podnóża. Świadczy to o zupełnym braku zrozumienia dla
najbardziej bodaj odżywczej rekreacji, jaką jest turystyka
wysokogórska.

30.000 turystów wyjeżdża co niedzielę z Górnego
Śląska w Beskid Zachodni, głównie w grupę Baraniej Góry.
Ciekawą jest rzeczą ilu jednocześnie krakowian i mieszkań-
ców Zachodniej Małopolski zechce pofatygować się raz
w tydzień w najbliższe choćby pogórze najpiękniejszego za-
kątka Ziemi Polskiej? Czyżby czekano aż ruchliwe „pie-
rony“ zaczęną przyjeżdżać specjalnymi pociągami do Krze-
szowic, Kalwarii i Niepołomic, — nie mówiąc już o Suchej,
Zywcu i Zakopanem.

Schronisko murowane przy Halli Gąsienicowej
wznoszone z gigantycznych głazów granitowych stanie
w bieżącym roku pod dachem. Budowla ta, której koszt
obliczono na 25.000 dolarów zmierza szybko do ukończenia,
stworzona „cudem“ wysiłku kilku oddanych sprawie ludzi.
Położone na wysokości 1500 metrów i łatwo dostępne
z Zakopanego — ma ono pierwszorzędne znaczenie dla
sportu narciarskiego, rozszerzając sezon narciarski na kwie-
cień a poniekąd i na maj, dzięki swoim wysokogórskim
warunkom klimatycznym. Obok tego posłuży ono jako pod-
stawa operatywna dla urządzenia międzynarodowych za-
wodów.



EKKA ATLETYKA.

**Zawody międzynarodowe w Am-
sterdamie** odbyły się po ukończonej
olimpiadzie Goeteborskiej przy współ-
udziale czechów, węgrov, francuzów,
holandczyków, szwajcarów i jugosłowjan
(polaków oczywiście jak wszędzie
i zawsze brakło..). Zawody odbyły
się w niedzielę na boisku „Ajax“

odległym 3/4 godz. jazdy od miasta. Widzów sporo. Bieżnia 250
m. długa z ostrymi krzywiznami zaimprovizowana została na
boisku piłki nożnej pokryta trawnikiem i to niezbyt równym.
Dobrych czasów oczekiwać nie można było. 100 m. biegu się
w poprzek boiska. Konkurencja dobra, walki zacięte. 100 m: na
starcie 32 zawodników, 7 rozbiegów i 3 międzybiegi. We finale
po czterech daremnych wybiegach tak z winy startera, jak
i startujących prowadzi Venlet, za nim Van Kawpen, Cre-
stois, Göre, Svoboda a w końcu Bross. Na 50-tym metrze
Bross wyrzyna, w 80 m. dolatuje Venlet'a i przed celowni-
kiem zwycięża jego i Crestois'a. Czwarty Svoboda, piąty
Van Kampen a szósty Görö. Chód na 3500 m.: 1. Schwab
(Zeneva) 16:03'5, 2. Gubleis (Pro Patria) 16:10'1, 3. Kragt.
Czech Plichta, gdy zobaczył, że nie zdobędzie miejsca —
wycofał się. 400 m: Po trzech rozbiegach zwycięża pięknie
Paulen. Po pierwszym nadaremnym starcie idą już wszyscy
dobrze ze startu. Do 300 m. — równa walka. W tem Paulen
ostrym finiszem umyka Kurunczemu aż 6 m i o tyle zwy-
cięża. Czas 50'9 (rekord holenderski), 2. Kurunczy (Węgry)
51'4 sek, 3. Migedt (Francja). 800 m: W tej konkurencji
zwycięża w dobrym czasie Paulen 2:5'8. 1500 m: 1. Vohra-
lik (Czech) 4:19'6, 2. Riedl (Czech.) 4:22'1, 3. Krol
(Amsterdam). Vohralik zwycięża pewnie, nie mając dla
siebie zawodnika. Piękna walka między drugim i trzecim.
W wyścigu na 5000 m. zwyciężył Nedobity swym pięknym
i szybkim biegiem faworyzowanego w tym dystansie węgria

Kultsara. Nedobity wygrał w czasie 16:9'9, 2. Thier
(Francja), 3. Kultsar. W skoku w dal znów zwyciężyli
czesi. Sobotka zwyciężył skokiem 6'875 m. (lepszym od
czeskiego rekordu), 2. Kat (AAC) 6'66, 3. Boot (WFC)
6'64. Znany lekkoatleta jugosłowiański Spalic nie miał
w skokach szczęścia i przepadł przy 6'60 m. Skok o tyczce:
Lekko zwyciężył Kaiser 3'40 m., 2. Hartmann 3'30,
3. Kooymann 3'20 m. Czech Linka odpadł przy 3'10 m.
Sztafeta olimpijska: 1. Holandia 3:27'4, Czechosłowacja
3:37'8, 3. Francja. Czesi mimo takiego składu sztafety jak
Linka, Vohralik, Fleischer, Svoboda szli na start z małymi
widokami zwycięstwa i ulegli w wyścigu lepszej sztafecie
holenderskiej, która lekko bieg wygrała. Rzut kulą: 1. Ver-
dóg (Węgry) 13'13 m, 2. Narancic (Jugosławja) 12'73 m,
3. Stecher (Sparta Nijmegen). Dysk: 1. Csejthey (Węgry)
40'75, 2. Ördög (Węgry) 38'50 m, 3. Kaiser 36'70 m,
4. Narancic (Jugosławja). Oszczep: 1. Csejthey 48'46 m,
2. Knoll (Amsterdam) 47'22 m, 3. Schlid (Blue Wit)
45'02 m. Jak widać Węgry mieli zdecydowaną przewagę
w rzutach.

Po ukończeniu zawodów — rozdano na bankiecie na-
grody. W czasie powitania uczestników zdarzył się niemiły
wypadek w czasie odgrywania hymnu państwowego cze-
skiego — Węgrzy ostentacyjnie nie powstałi, czem nie zys-
kali sympatii ani gospodarzy ani reszty uczestników. Za-
wody sportowe międzynarodowe są dziś jedyną drogą do
zbratania narodów — rachunki swoje załatwiać należy gdzie-
indziej...

Zawody sportowe w Warszawie. W sobotę d. 28
i w niedzielę d. 29 odbyły się w parku Sobieskiego za-
wody sportowe na rzecz Polskiego Komitetu Igrzysk Olim-
pijskich. W zawodach lekkoatletycznych clou stanowiło po-
bicie rekordu polskiego w biegu na 25 klm. przez Wanata
(Związek Strzelecki) w czasie 1 g. 48 m. 52'7 sek. (czas
o 16 min. lepszy od dotychczasowego).

W biegu na 400 m. z płotkami pierwszy przybył Świę-
tochowski (Polonia) w czasie 1 m. 6'3 sek.

W biegu na 10 km. pierwszy przybył Ziffer (Legia)
w 37 m. 41'4 sek., drugi Puczyński.

Prócz tego odbył się pięciobój dla młodzików z nastę-
pującymi wynikami: skok w zwyż 1. Baude (Polonia) 1 m.
62 cm., rzut oszczepem 1. Zaworski 39 m. 6 cm., w biegu
na 200 m, pierwszy Mieszkowski (Warszawianka) 25'5 sek.,
drugi Baude (Polonia) 26'6 sek.

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych dalszy ciąg
pięcioboju młodzików dał następujące wyniki: rzut dyskiem
1. Gosiewski (Polonia) 25'48 metrów, 2. Jaworski (AZS.)
25'20 metrów., bieg na 1500 m. 1. Jaworski (AZS.) 4 min.
52'4 sek., 2. Mieszkowski (Warszawianka) 4 min. 57'9 s.
W ostatnim wyniku pięcioboju pierwszy Jaworski (AZS.)
2420'845 punktów, 2. Mieszkowski (Warsz.) 2072'695 p.

Finał biegu na 100 jardów: 1. Szenajch Warszawianka
10'3 sek., 2. Dobrowolski z Wilna półtora metra za nim.

Bieg 3000 m. z przeszkodami: 1. Ziffer Legia 11 min.
6'8 sek., 2. Szelestowski Polonia o 100 m. za pierwszym.

Bieg rozstawny 4x100 m. wygrała drużyna Polonii
w składzie: Terpiński, Świętochowski, Rothert, Sośnicki,
w czasie 46'4 sek. (nowy rekord polski).

Bieg 65 m. z płotkami dla pań: 1. Szmidówna Polonia
13 sek., 2. Kielichówna Polonia, pół metra za pierwszą.

Bieg rozstawny 4x100 m. dla pań: startowała tylko
jedna drużyna Polonii w składzie: Baranówna, Kielichówna,
Szmidówna, Kwaśniewska. Ostateczny rezultat biegu 63'3 s.

Bieg rozstawny 4x400 m. wygrał AZS. w składzie:
Weiss, Jaworski, Karczewski, Ołdak w czasie 3 min. 45'3 s.

Olimpiada akademicka Estonji w Dorpacie została
przełożoną na sierpień br.

wyższają tatrzańskich w biegach płaskich, tatrzańscy zaś karpaccich techniką zjazdu; niech tatrzańscy zabiorą się na serjo do lekkiej atletyki i ćwiczą więcej biegi płaskie, karpaccy zaś niech się uczą jeździć na nartach.

Międzyklubowe zawody lekkoatletyczne w Wilnie odbędą się z inicjatywy Wil. OZLA. w dniach 4 i 5 sierpnia. Będzie to generalny przegląd sił przed mistrzostwami okręgowymi, których termin naznaczony został na 26 sierpnia. Wil. OZLA. ma podobno zaprosić na powyższe zawody p. Baqueta, instruktora francuskiego lekkiej atletyki z Warszawy, w tym celu, by fachowa siła oceniła materiał lekkoatletyczny i udzieliła niezbędnych wskazówek na przyszłość.

Nowy rekord światowy na 500 m. Ustanowiony zeszłego roku przez szweda Lundgreena rekord światowy w biegu na 500 m. 1:05.5 pobił ostatnio Harry Brown, kapitan drużyny lekkoatletycznej uniwersytetu w Pensylwanii, w czasie 1:03.7.

Międzynarodowe zawody w Magdeburgu. Interesujące wyniki, osiągnięte w zawodach przedstawiają się następująco: 100 m. Friedrich 10.9 sek., 400 m. Kuruncz (Węgry) 50.8 s., 800 m. Pelzer 1:57 sek., 110 m. z płótkami Tressbach 15.7 sek., dysk Steinbrenner 45.18 metrów.

Nowy włoski rekord w skoku o tyczce postawił na zawodach w Mantui Lambias wysokością 3.55 m.

Finlandczyk Nitimaa rzucił niedawno dyskiem 44.87 m.



KOLARSTWO.

Wyścigi cyklistów o mistrzostwo Polski. Dnia 22 lipca br. odbyły się na torze wyścigowym na Dynasach, wyścigi o tytuł mistrza Polski z udziałem najwybitniejszych jeźdźców z całej Polski. Wyniki poszczególnych biegów są następujące:

Wyścig seniorów, przestrzeń 800 m., zwyciężył Golba. W przedbiegach o mistrzostwo Polski zwyciężyli:

W pierwszym przedbiegu: Iko Warszawa, drugi Rothwein Kraków. W drugim przedbiegu: 1. Lange Warszawa, 2. Łazarski Kraków. W trzecim przedbiegu: 1. Müller Paweł Łódź, 2. Szymczyk Warszawa (dotychczasowy mistrz Polski). W czwartym przedbiegu: 1. Stankiewicz Warszawa, 2. Stef Kraków.

W rozgrywce o mistrzostwo Polski między drugimi z czterech przedbiegów, pierwszy przybył Rothwein Kraków, bijąc Szymczyka z Warszawy. W pierwszym półfinale przybył pierwszy Lange, 2. Szymczyk, ostatnie 200 m. 14.5 sekundy. W drugim półfinale: 1. Iko, 2. Müller Paweł, ostatnie 200 m. 14 sek. W trzecim półfinale: 1. Stankiewicz, 2. Rothwein ostatnie 200 m. 13.3 sekund.

Finał biegu o mistrzostwo Polski: 1. Stankiewicz Warszawa, 2. Iko Warszawa, ostatnie 200 m. 13.4 sekundy.

Dotychczasowy mistrz Polski Szymczyk został we wszystkich przedbiegach pobity tak, iż nie brał udziału w finale.

Po ostatniej rozgrywce przedstawiciel Związku Związków Sportowych prof. Loth wręczył po krótkim przemówieniu nowemu mistrzowi Polski, Stankiewiczowi, odznakę mistrza, czerwoną koszulkę z białym orłem.

Skład Sukna Firmy Ł. KIRSCHNER

został przeniesiony

na ul. Karmelicką L. 10, Tel. 32

posiada wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych na nadchodzący sezon. — Uwaga: Specjalność materiały wełniane i płóciennie na ubrania sportowe.

W wyścigu premiowym pierwszy był Pogończyk, w wyścigu scrath pierwszy był Janociński, w biegu na 3 klm. (zawodnicy z Poznania i Ciechanowa) pierwszy był Piskorski z Poznania, w wyścigu kwalifikacyjnym pierwszym był Gronczewski z Warszawy, drugi Kwieciński z Warszawy, w drugim wyścigu de demi fond na 5000 m. pierwszy był Jastrzębski z Warszawy, drugi Kamiński z Warszawy.

Wyścig 100 km. o mistrzostwo drogowe województwa łódzkiego odbył się w dniu 15 lipca o godz. 8 rano, urządzony przez Sekcję sportową Tow. Resursy w Łodzi z polecenia ZPTK. na drodze warszawskiej. Dał on następujące wyniki: 1. Gabrych 3g. 37 min. 24.2 sek. (Sekcja sportowa Resursy w Łodzi), 2. Kermen 3g. 39 min. 29 sek. (WTC. w Łodzi), 3. Müller 3g. 46 min. (SS. Union), 4. Stark 4g. 2 min. (SS. Union). Wyścig zakończył się tragicznie. Na jedną wiorstę przed metą po przebyciu 99 km. padł rażony promieniami słońca ś. p. Alfons Szefter, członek SS. Union. Odwieziony samochodem do szpitala w Łodzi, zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Zawody kolarskie Kl. Sport. Z. B. K. „Granat“ w Staro-Swiecianach. Ruchliwy Klub Sportowy Z. B. K. „Granat“ w Staro-Swiecianach zorganizował w połowie lipca br. zawody kolarskie na prowincji. Był to pierwszy występ sekcji kolarskiej wspomnianego klubu, który się spotkał z bardzo sympatycznym przyjęciem przez licznie zebraną publiczność.

Na program zawodów złożyły się: 1) wyścigi szosowe Święciany—Nowo-Swieciany (28 km.), 2) wyścigi torowe na krótkie dystanse, 3) jazda cicha, bieg z przeszkodami i ewolucje gimnastyczne na rowerach.

Najciekawszy był pierwszy punkt programu — wyścig szosowy. Zwyciężył Józef Konratowicz w czasie 51 min. Drugie miejsce zajął Szapiro w 1 godz. 6 m. Trzecim był W. Hryniecki w 1 godz. 8 min.

W biegu 500 m. zwycięzcą został W. Hryniewicki 51 sek., drugie miejsce zdobył B. Skrutkowski. W biegu 1000 m.: 1) I. Konratowicz 1 min. 45 sek., 2) W. Hryniewicki. W biegu 3000 m.: 1) W. Hryniewicki 6 min. 45 sek., 2) J. Konratowicz. Jazda cicha, jazda z przeszkodami i ewolucje gimnastyczne urozmaicały przerwy w zawodach. Nagrody zwycięzcom wręczał miejscowy starosta p. Niekrasz, dyrektor gimn. p. Czapski i kpt. rez. Kieslar. **Tek.**

Wyścigi o mistrzostwo województwa krakowskiego na dystansie 100 km. wygrał w dobrym stylu Höchsmann z K. K. C. i M. Drugie i trzecie miejsce zdobyli Łazarski i Wronski, obaj z K. S. Cracovia.

Wyścigi cyklistów w Warszawie. W niedzielę dnia 29 lipca br. na Dynasach odbył się wyścig cyklistów parami przy udziale najwybitniejszych cyklistów z Łodzi i Warszawy. Do wyścigu stawało 10 par. Pierwsze miejsce zdobyła para Stankiewicz i Gronczewski, zajmując wszystkie pierwsze miejsca w sześciu finishach. Drugie miejsce zajęła para Kwieciński i Kamiński, trzecie miejsce para Iko i Lange. W ciągu sześciu biegów przebyto 200 klm. 200 metrów.



ENNIS.

Sezon tenisowy w Wilnie. Dzięki staraniom A. Z. S. Wilno i Grona miłośników tenisu, które znalazły energiczne poparcie p. Sz. Motla, członka resursy, uruchomione zostaną dwa korty tenisowe, jeden w ogrodzie miejskim „Bernadyńskim“ (AZS.) a drugi w Resursie obywatelskiej.

Mistrzostwa w Wimbledonie. W półfinale pokonał Hunter Sowego 6:3, 7:5, 6:4, Jonhston Nortona 6:4, 6:2, 6:4. Także we finale przepadli obaj amerykanie. Jonhston



Z południowej strony Tatr: szczyt Łomnicy.

Fot. Dr. T. Cyprian.

zwyciężył Huntera 6:0, 7:5, 6:4. Gra trwała 45 minut. Johnston tak opanował for hand drives, że wystarczy mu stać na przodzie, ale także i inne uderzenia opanował zupełnie. Hunter, który w poprzednich kołach był tak wielkim, wobec Johnstona zmalał jak dziecko. Johnston jest w swej technice niedościgniony a gra jego jest ogromnie fascynująca.

Grę podwójną wygrali Anglicy Lycett i Flagera 6:3, 6:4, 3:6, 6:3, w mieszanej podwójnej wygrali Lycett i Ryan, a w podwójnej pan Lenglen i Ryan.

Mistrzostwo Czech w Novem Bydrove zdobywa Zemla przeciw Koželuhowi. Koželuh zdobywa puchar związku przeciw Zemli 2:6, 6:1, 6:4. Mistrzostwo pań przypadło w udziale Rieglowej. Nagrodę miasta Bydżowa w grze podwójnej zdobywa Koželuh-Husak, a memoriał Bydżowski Zemla; drugim jest Kodls.

Zawody Davis-cupu. Finał europejskiej grupy Davis-cupu między Hiszpanją i Francją, które pobiły w półfinałach swych rywali, odbędzie się dnia 28, 29 i 30 lipca w Deauville we Francji. Zwycięska reprezentacja będzie musiała przedsięwziąć podróż do Ameryki, by walczyć tam z zespołem St. Zjednoczonych, który jest obrońcą tytułu. Jeżeli, co jest bardzo prawdopodobne, uda się Hiszpanji pokonać Francję, znajdzie ona potężne wzmocnienie swych sił na miejscu w Ameryce w osobie rodaka Alonso. Przebywa on tam stale i jak donosiliśmy ostatnio, będąc w świetnej formie, pokonał najlepszego tenisistę amerykańskiego Tildena.

Nowe i używane automobile, pneumatyki „Michelin“, „Semperit“ i maszyny, oraz wszelkie części składowe do automobili poleca

Auto-Garaż STANISŁAWA SZYBOWICZA

Kraków, Arjańska 1 — Telefon 3477

Wszelkie roboty w zakresie przemysłu automobilowego wchodzące wykonywane prędko i solidnie.



IOŚLARSTWO.

Regaty wioślarskie w Wilnie.

W dniach 21 i 22 lipca odbyły się w Wilnie regaty wioślarskie i popisy pływackie Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Do zawodów stanęły dwie czwórki męskie sekcji wioślarskiej WKS-u, jedna czwórka WTW i czwórka sekcji wioślarskiej AZS-u. Prócz tego wyżej wymienione towarzystwa wystawiły wspólnymi siłami 2 czwórki żeńskie. Do biegów na skullingach stanęli wyłącznie wioślarze W. T. W., a do popisów pływackich: 3 zawodników WTW, i jeden szeregowiec 3-go pułku saperów.

Po przedbiegach skulingów (zwycięzca p. Worona) i czwórek (zwycięskie osady: WTW i AZS), które rozegrane zostały w piątek i sobotę, odbyły się w niedzielę dnia 22 lipca właściwe regaty.

Wyniki były następujące:

Bieg spacerówek 800 m: 1) Dynkówna (WTW) 5 m. 41 sek, 2) Dankszanka (AZS). Bieg 1500 m: 1) A. Worono (WTW) 6 m. 47⁶/₁₀ sek, 2) Bartonko (WTW). Bieg czwórek 1500 m: 1) osada AZS (sternik dr. Szeli-gowski i pp. Tomaszewicz, Kroacki, dr. Aleksandrowicz i p. Połowiński). Bieg czwórek damskich 1500 metrów: pierwsza czwórka sterowana przez p. Buczyńską, druga czwórka sterowana przez p. Straussową.

Po zawodach wioślarskich odbyły się ewolucje pływackie na Wilji, w których wzięło udział 3 pływaków z WTW. i szeregowiec 3 pułku saperów, który skoczył do Wilji z wysokości 3 metrów i przepłynął ją wpław w pełnym rynsztunku z karabinem. Kierownictwo zawodów spoczywało w doświadczonych rękach prezesa Wil. Tow. Wioślarskiego dr. Dmochowskiego. Silny wiatr i brak treningu nie pozwoliły wioślarzom wileńskim osiągnąć lepszych wyników, w każdym jednak razie regaty wykazały, że Wilno ma dużo zdolnego materiału zarówno w wioślarce jak i w pływaniu.

Tek.

Regaty w Warszawie. Dnia 22 lipca br. odbyły się regaty, urządzone staraniem Koła wioślarskiego warszawskiego. Program obejmował 8 biegów. Bieg I. wygrało Koło wioślarskie warszawskie, sternik Jan Borcin. Bieg II-gi wygrała obsada warszawskiego Koła wioślarskiego, sternik Hoffman. Bieg III wygrało Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, sternik Jan Wróbel. Bieg IV wygrała obsada warszawskiego Koła wioślarskiego, sternik Radwan. Bieg V wygrała obsada warszawskiego Koła wioślarskiego, sternik Wilczyński. Bieg VI wygrała obsada warsz. Tow. wiośl., sternik Boczkowski. Bieg VII o mistrzostwo Warszawy, o nagrodę przechodnią magistratu stołecznego miasta Warszawy wygrała obsada AZS. Warszawa, sternik Naratow. Bieg VIII wygrała obsada WKW., sternik Wilczyński.

Regaty w Poznaniu. Bieg I. czwórek klepkowych nowincjuszy: pierwsza przybyła obsada Towarzystwa Triton, sternik Przepiórka przeciw bydgoskiemu Towarzystwu wiośl., sternik Szymankiewicz.

Bieg II. jedynek klepkowych, zwyciężyła obsada Tow. Triton, sternik Przystanowski przeciw obsadzie Klubu wiośl., Gopło, sternik Prusinowski.

Bieg III. czwórek klepkowych zwyciężyła obsada Tow. Triton, przeciw obsadzie klubu wiośl. Gopło.

Bieg V. czwórek wyciągowych między bydgoskiem Towarzystwem wioślarskim a Tritonem o nagrodę wędrowną wypadł z programu z powodu niedyspozycji jednego z członków obsady bydgoskiej.

Bieg VI. ósemek półrasowych między Tritonem a AZS. Pierwsza przybyła łódź AZS. z inżynierem Weichmanem u steru.



IŁKA NOŻNA.

Okręg krakowski.
Kraków.

Niejeden sportowiec, idąc ulicami miasta w ubiegłym tygodniu i oglądając różnobarwne ogłoszenia, które szczyrzyły ku niemu czarne zęby liter i zapowiadały rozmaite gaudia i igrzyska sportowe, cieszył się w duchu, że martwa letnia minęła, a życie wraca.

Tarł tylko czoło z zakłopotaniem, bo nie wiedział, na które zawody ma się wybrać? Cracovia, Sparta, Olsza, Makkabi — te nazwy, które nęciły krasą i łechtały pojętą... niestety, przeciwnikami tych klubów byli tylko miejscowi. „A więc nic z zagranicy?!...”. I zżymał się biedak z oburzenia na nieporadność naszych towarzyszt. Lecz w tem spojrzął w bok: na rogu ulic widniały wielkie litery; Oppeln—Jutrzenka. „Ha!... nareszcie!...” oddetchnął z ulgą, „będzie jakas ekstra klasa! Lecz Oppeln cóż to takiego? Przecież chyba nie Opole? Jakżeby polskie товариство odważyło się w polskim mieście nazywać z niemiecka miasto, odwiecznie polskie noszące imię?!...”. A niestety tak było i o ile tak dalej pójdzie, to wkrótce zobaczymy na naszych murach bezkarnie panoszące się nazwy: Breslau, Kattowitz, Bielitz a może nawet i Lemberg lub Posen? Głupstwo polskość — byle nabrać na kawał maluczkich i zrobić kasę! — Sądzę, że najlepszą odpowiedzią na tego rodzaju eksperymenty byłby bojkot podobnie reklamowanych zawodów.

28 lipca Makkabi—Reprez. klubów żydowskich 5:0.

Sobota popołudniu, boisko Makkabi. Trudno jest brać poważnie tego rodzaju zawody. T. zw. „reprezentacja” zestawiona została doraźnie i to jak się zdaje „iure caduco”, bo bez wiedzy i pozwolenia Krakowskiego Związku. O graczach tej drużyny powiedzieć można tylko tyle, że było ich jedenastu i że chcieli kopać piłkę, co się im oczywista rzadko udawało, bo Makkabi gniotła ich niemiłosiernie i od początku do końca miała inicjatywę w swoich rękach. Z ciekawszych momentów podnieść należy pedagogiczną działalność Fischlera, który ustawicznie rozbijał młodocianych reprezentantów, chcąc ich zaprawić do trudów przyszłego piłkarskiego żywota, oraz zajmującą rozmowę, jaką wiodł przez cały czas zawodów bramkarz Makkabi, Neben-zahl, z jednym ze swych znajomych, stojących, podobnie, jak on bezczynnie przy słupku bramkowym.

Sędziował p. Mund z zapałem, godnym lepszej sprawy. Podczas meczu czynnym był nadprogramowo totalizator jawnie spoczywający w wytrawnych rękach niektórych ludzi z okolic „czarnej gieldy”.

29 lipca. Olsza—Zwierzyniecki K. S. 1:0 (0:0).

Mistrzowie podgrup klasy B rozegrali ze sobą powyższe zawody w niedzielę popołudniu na boisku Cracovii. Poziom gry stał na opłakanej wyżynie i nie przypominał w niczym gier o wejście do klasy A. Piłkę kopano bez najmniejszego planu, przeważnie górą, walczone zaś ze sobą ostro, ale bez serca. Olsza, jakby lekceważąc przeciwnika, nie wysilała się zbyt w swoich pociągnięciach i mimo, że miała do przerwy wiat i słońce, nie zdołała uzyskać ani jednego punktu. Po pauzie Zwierzyniecki K. S. zawładnął polem i często stwarzał pod bramką Olszy krytyczne momenty, których jednak nie potrafił wykorzystać, wskutek niezaradności swoich następników. I byłyby się powyższe zawody zakończyły, zupełnie zresztą słusznie, wynikiem nierozstrzygniętym, gdyby nie sędzia p. Rutkowski, który pod sam koniec zawodów poddyktował rzut karny na korzyść Olszy, zamieniony następnie przez Duźniaka na zwycięską bramkę. Rogów 6:2 dla Olszy.



Z zawodów Bagatela—Operetka w Krakowie.

Od lewej: Wesołowski (kap. Bagateli), Skalska, Dr. Lustgarten, Zelska, Soliński (kap. Operetki). Fot. St. Leo.

Cracovia kombinowana—Sparta 2:0 (2:0).

Białoczerwoni wystąpili w następującym składzie: Latacz; Ostrowski, Fryc; Styczeń, Strycharz, Alfus; Grzędzilewski, Łańko, Kałuża, Huber, Szperling. Sparta stanęła na zielonej murawie z dwoma graczami z rezerwy, z których jednym był stary weteran Przystawski, powołany pod broń po raz pierwszy od szeregu miesięcy. Mecz ten miał zupełnie różny charakter od poprzedniego i był prawdziwym wytchnieniem, bo obie strony, którym zupełnie nie zależało na wyniku, kładły główny nacisk na piękno gry. Do przerwy miała Cracovia bezwzględna przewagę nad swym przeciwnikiem, a atak, prowadzony przez Kałużę, gościł niemal stale na polu karnem Sparty. Szereg wspaniałych momentów, które stwarzał napad białoczerwonych, emocjonował żywo i budził żywe zainteresowanie. Łańko pracował nadspodziewanie dobrze i z sercem, co mu się dotychczas rzadko zdarzało. Do pauzy zdobyła Cracovia dwie bramki, jedną z rzutu karnego, uderzonego szczególnie przez Szperlinga, drugą ze słabego popchnięcia piłki przez Hubera. Inne naprawdę ostre i groźne strzały chwycił pewnie bramkarz Sparty, w tym dniu wyjątkowo szczęśliwie grający i dobrze dysponowany, kilka również strzałów trafiło w słupek bramkowy. Po pauzie animusz bojowy Cracovii ostygł, a zato Sparta podniosła się na duchu i rozpoczęła ofensywę, chociaż bez skutku. Dopiero pod sam koniec zawodów białoczerwoni rozpoczęli pracę na nowo, nie udało im się już jednak powiększyć cyfrowo rezultatu, mimo wielu korzystnych momentów. Szczególnie piękną była chwila, gdy Łańko i Huber oddali dwie bezpośrednio po sobie następujące „główki”, a piłka za każdym razem trafiała w słupek i gdy Kałuża, chcąc położyć kres tej napiętej sytuacji, strzelił ostro i przyziemnie w sam róg, strzał pochwylił bramkarz Sparty udatną robinsonadą. Rogów 5:2 dla Cracovii. Sędzia p. Neuger pewny... ale siebie. L. K.

Krakowianka—Olsza II. 5:0 (3:0).

Mistrzostwo klasy C. Rzutów z rogu 5:1 dla Krakowianki, która odniosła zasłużone zwycięstwo. Zawody prowadził bardzo dobrze sędzia związkowy p. Rabe, uproszony przez obie drużyny, ponieważ sędzia wyznaczony przez Kolegium Sędziów nie zjawił się na boisku.

Hakoah kombin.—Krakowianka II. 1:1. I. W.

29. lipca. Podgórze—Korona 7:0 (przerwane).

Ostatnie spotkanie o mistrzostwo klasy B grupy II, rozegrane na boisku Podgórze między rywalami dzielnicowymi, skończyły się dyssonansem. Wskutek niezjawienia się sędziego związkowego — co się na boisku K. S. Podgórze coraz częściej zdarza — zawodami kierował p. Majcher, który przy stanie 7:0 dla Podgórze przerwał zawody, dotknięty niesportowym zachowaniem się Korony.

Rzeszów.29 lipca, **Bar-Kochba—Samson 3:1.**

Mistrzostwo klasy C. Dwie bramki uzyskali zwycięzcy z karnego, trzecią sędzia p. Brandsdorfer uznał, mimo że zbyt daleko stał od bramki, by być pewnym, że piłka przeszła przez linję bramkową.

Sosnowiec.29 lipca, **K. S. Sosnowiec—W. K. S. (30 p. strz. kan.) Warszawa 4:1 (1:0).**

Nieco krótkie boisko Sosnowca nie pozwalało miłym gościom opanować sytuacji. Gra Sosnowca bardzo ofiarna i ambitna. Zdekompletowany Sosnowiec polepsza swą formę.

Dębica.15 lipca, **Wisłoka—Makkabi (Mielec) 5:0.**
Mistrzostwo klasy C.**Wisłoka—Podgórze (Kraków) 0:4 (0:3).**22 lipca, **Bar-Kochba—Kruki (Mielec) 0:2**
Mistrzostwo klasy C.26 lipca, **Wisłoka—Urania (Kraków) 3:5 (2:1)****Sambor.**28 lipca, **Saf (Ustrzyki)—Ż. S. K. (Sambor) 0:1 (0:1).****Sanok.**22 lipca, **Makkabi (Jasło)—Rdifah 4:0 (2:0).****Jasło.**29 lipca, **Makkabi—Dunajec (Nowy Sącz) 6:1 (4:0).****Chrzanów.**29 lipca **K. S. Sokół—Ż. K. S. Adria (Kraków) 3:0.****Trzebinia.**22 lipca, **Trzebinia—K. S. Legja (Kraków) 3:2 (1:0).****Nowy Targ.**22 lipca, **K. S. Krokus (Zakopane) K. S. Podhale 1:8 (0:3).****Okręg lwowski.****Lwów.**21 i 22 lipca, **Kispesti (Budapeszt)—Pogoń 1:1 i 2:2.**24 lipca, **Kispesti—Hasmonea 2:1.**

Drużyna węgierska nie okazała tej klasy gry co dwa lata temu, gdy posiadała w swym składzie słynnych graczy. Atak jej bez siły przebojowej, posuwał się wolno naprzód i nie był groźnym. Pomoc z wyjątkiem prawego niezła, lecz środkowy pomocnik grał zbyt brutalnie. Obrona dobra, zwłaszcza prawy back. Najlepszy w całej drużynie bramkarz. Robinzonada, którą sparował ostry strzał Kuchara drugiego dnia, należała do rzadko widzianych. Pozatem bronił on przez cały czas bardzo dobrze, z wielką rutyną i spokojem. Drużyna cała robiła wrażenie średnie. Pogoń nie pokazała poprawy. Atak grał słabo, Bacz gorszy niż przed wyjazdem do Jugosławji. Nowowstawienni Szabakiewicz, Wieczysty i Murski wykazali dużo dobrej woli, lecz za mało rutyny. Bardzo dobry Fichtel na środku pomocy, grał bez zarzutu. Drużyna Pogoni powinna była jednak lepsze rezultaty z tak słabym przeciwnikiem osiągnąć. Drugiego dnia pierwszą bramkę dla Pogoni strzela prawy pomocnik Kispesti.

Magazyn Nowości dla Panów
BRACI LANDWIRTH

Kraków, ulica Grodzka L. 46.

Hasmonea grała dobrze i wynik uzyskany jest dla niej korzystny. Przy pewnej nawet większej energii mogła była zwyciężyć. Bramkę zdobył ładnym strzałem Steuerman. Sędziowali p. Zimmerman słabo, kpt. Bilor dobrze i energicznie, wreszcie trzeciego dnia inż. Dudryk.

20 p. p. (Kraków)—19 p. p. **O. L. (Lwów) 2:1.**

Mistrzostwa wojskowe. Mimo przegranej przewagę miał pułk lwowski. Jednej bramki przez 19 p. p. strzelonej sędzia kpt. Bilor nie uznał. Zeter.

28 lipca, **WAF.—Hasmonea 2:1.**29 lipca, **Pogoń—WAF. (Wiedeń) 3:1.****Okręg wileński.****Wilno.****Wojskowi—Cywilni 3:2 i 4:4.**

Aczkolwiek w zasadzie pomysł zasilenia kasy Wil. ZOPN. przez urządzenie zawodów 2 miejscowych zespołów można uważać za trafny, to jednak trudno nie zastrzec się przeciwko sposobom przeprowadzania tych zawodów. O ile nam wiadomo, otrzymały odnośne kluby zawiadomienia o zawodach dopiero we czwartek, gdy termin zawodówznaczony został na sobotę i niedzielę i trzeba rzeczywiście podnieść z uznaniem dyscyplinę klubów, że do zarządzenia zastosowały się skrupulatnie, nawet z własną szkodą, (projektowany mecz kasowy Makkabi ze Strzelcem nie doszedł wobec tego do skutku). Ze podobne imprezy autorytetu Związku nie podnoszą, to więcej jak pewne.

Same zawody nie były zbyt ciekawe. Pierwszego dnia mieli Wojskowi lekką przewagę i zdołali sobie zapewnić zwycięstwo, drugiego zaś dnia gra była otwarta, z pewnymi szansami dla Cywilnych.

Lida.**Kl. Sp. Z. B. K. „Strzelec“ (Wilno)—77 pp. (Lida) 3:2 (0:1).**

Do pauzy grał Strzelec bardzo ospale i dopiero groźba poniesienia kłeski obudziła w nim ambicję, tak że na 20 min. przed końcem zdołał wpakować swemu przeciwnikowi 3 bramki. Tek.

Okręg łódzki.**Łódź.**28 i 29 lipca, **Deutscher Sportverein (Opawa)—ŁKS. 2:1 i 2:1.****Okręg warszawski.****Warszawa.**29 lipca, **WTC—HKS. Varsovia 3:3. (Mistrzostwo kl. B).****Radom.**29 lipca, **Czarni—Orkan (Warszawa) 1:1.****Okręg lubelski.****Lublin.**28 lipca, **Resovia (Rzeszów)—W. K. S. 4:0.**29 lipca, **W. K. S.—Resovia 4:2. Rogów 8:1 dla Resovii.**
Mistrz okręgu lubelskiego przegrywa z trzecią z rzędu drużyną klasy B (Podgórzem, Pogonią stryjską i Resovią).**Okręg poznański.****Poznań.**25 lipca, **Posnania—Pogoń 2:1.**

Boisko Pogoni. Spotkanie towarzyskie. Posnania wzięła rewanż za ostatnią porażkę na własnym boisku.

28 lipca. Unja—Pogoń 3:0.

Boisko Unji. Spotkanie towarzyskie. Zreorganizowana je-
denastka Unji odnosi zasłużone zwycięstwo.

29 lipca. Posnania—T. K. S. (Toruń) 4:2 (3:1).

Boisko Posnania. Spotkanie towarzyskie. T. K. S. mimo
ładnej gry ponosi dotkliwą porażkę. Publiczności wiele.

O mistrzostwo klasy B.

22 lipca. Polonia—Sparta 5; 1.

Pewne zwycięstwo Polonii, która po tem zwycięstwie
przechodzi do klasy A.

29 lipca. Warta II—Sparta 2: 0 (1; 0)

Boisko Warty, błotniste, na czem gra, zresztą brutalna,
bardzo ucierpiała. Ciągła przewaga Warty, w wyniku cyfro-
wym nieuwytadniona. Sędzia p. Spojda nie umiał graczy
utemperować.

O mistrzostwo klasy C.

Warta III—Fervor (Kościan) 5: 0 walkower.

28 lipca. Warta III—Urania (Starołęka) 2; 3 (2: 2).

Gra pod stałą techniczną przewagą Warty, która spuchła
jednak w ostatnim kwadransie. Wygrana Uranii niezasłużona,
a do wyniku przyczynił się jak zwykle sędzia p. Nawrocki.
Czy do prowadzenia zawodów klasy C nie ma prócz tego
pana innych sędziów? E. Sz.

Przeгляд zagraniczny.

Wyniki z ubiegłego tygodnia.

Szwecja. Helsingborg. Amatorzy (Wiedeń)—HIF.
3:2. Malmö. Amatorzy—MFF. 3:3. Stockholm Ham-
marby—Londyn 4:3.

Turcja. Konstantynopol. Slavia (Praga)—Repr.
Konstantynopola 7:3.

Rumunia. Bukareszt. Slavia (Praga)—Repr. Buka-
resztu 3:0. Czerniowce. Hakoah (Wiedeń) pobiła Dra-
gosch Vode 13:0, Makkabi 5:0, Repr. Czerniowiec 5:0,
i Polonię 9:0. Sybin. Hakoah (Wiedeń)—Olympja 7:0.

Jugosławja. Zagrzeb. Mistrzostwo: Gradjański—
Concordia 4:0, Gradjański—Hask 2:1 (Gradjański ma już
prawie pewne mistrzostwo, bo drużyny grają z sobą po raz),
Concordia—Illyria 8:0. (w Illyrii było tylko 8 graczy), Pen-
kala—Makkabi 7:1. Sarajewo. Slovan (Wiedeń)—SASK.
4:3 i 2:4. Fiume. Sparta (Praga)—Gloria 9:1, Sparta—
Olympia 11:1.

Austria. Wiedeń. Austria Dolna (prowincja)—Austria
Górna 3:1. Grac. Sparta (Praga)—Grazer AC. 3:0, (so-
bota), Sparta—Sturm 2:0 (niedziela); z powodu ulewy przer-
wano zawody przed pauzą.

Niemcy. Bytom. Vienna (Wiedeń)—Beuthen 09 4:0.
Wrocław. Vienna—Vorwärts 4:0 Vienna Fussballclub 6:0.

Czechosłowacja. Praga. Amatorzy (Wiedeń)—Vic-
toria Zizkov 3:1. Meteor VIII. —Sparta (Kosire) 5:4 (1:3).

Finlandja gra 11 bm. z Niemcami w Dreźnie, 15
z Austrią w Wiedniu 19 z Węgrami w Budapeszcie.

Mistrz Włoch Genoa FCC. oraz Padova wyjechały
na tournée do Ameryki. Mussolini przyjął u siebie drużynę
Genoa.

Wiadomości krajowe.

W Hiszpanji gra Cracovia 15 i 16 wrzesnia z F. C.
w Barcelonie, 22 i 23 z Real Club w Madrycie, 30 wrzesnia
i 1 października z F. C. Valenzia w Walencji; przeciwnik
na 7 i 8 października jeszcze nieoznaczony.

Zawody Kraków—Lwów we Lwowie oraz Kra-
ków—Łódź w Łodzi odbyć się mają dnia 16 wrzesnia.
Walka na dwa fronty bez graczy Cracovii nawet dla Krak.
okręgu będzie nielada próbą. Dziwne tylko jest pewne lek-
ceważenie Łodzi przez KOZPN. (zawody miały się odbyć
15 sierpnia).

Polska reprezentacja rozegra w sezonie jesiennym
dwa spotkania międzypaństwowe: 2 wrzesnia z Rumunją
we Lwowie, 25 wrzesnia z Finlandją w Helsingforsie (bez
udziału graczy z Cracovii).

K. S. Cracovia odebrał redakcji „Sportu“ lwow-
skiego miejsce redakcyjne na swem boisku wskutek niespor-
towego i wrogiego stanowiska redakcji wobec klubu graczy
i. drużyny.

Sezon jesienny zaczyna Cracovia 12 b. m. zawo-
dami z Makkabi, 15. gra z Resowią w Rzeszowie z okazji
otwarcia boiska, 19. z Old Boys z Bazylei.

Polonia (Warszawa) gości po rocznej przerwie w naj-
bliższą niedzielę w Krakowie, gdzie rozegra rewanżowe za-
wody z Jutrzenką (pierwsze spotkanie tych drużyn w War-
szawie w marcu r. b. dało wynik 1:1).

W. K. S. Legia (Warszawa) bawiła w Estonji gdzie
poniosła w Rewlu trzy porażki: z Kalevem 0:2, ze Sportem
1:4, z Revelskim K. S. 1:3.

Wisła (Kraków) zaczyna sezon jesienny 5 bm. zawody
z reprezentacją Bielska w Bielsku; dochód z zawodów prze-
znaczony dla rodziny po zmarłym bramkarzu Sturmie.

Kierownikiem sekcji piłki nożnej K. S. Cracovia
został wybrany dr. Michał Hładji, zastępcą p. J. Kałuża.

Nadesłane.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Niniejszem proszę uprzejmie o zamieszczenie poniższego
listu na łamach cennego pisma;

Z powodu nagłego przerwania wydawnictwa czasopisma
ilustrowanego „Wiadomości Sportowe“ przez obecnego
tychże właściciela p. Rudolfa Nowaka, poczuwam się do obo-
wiązku wyrażenia tą drogą jak najserdeczniejszego podzię-
kowania wszystkim korespondentom i współpracownikom
jak i liczny rzeszom czytelników, pierwszym za wydatną
pracę, jaką często ze szkodą swych zajęć bezinteresownie
poświęcali, zasilając pismo artykułami czy recenzjami, dru-
gim zaś za poparcie i zaufanie jakim darzyli redakcję.

Wreszcie wszystkim członkom redakcji i przyjaciółom
pisma składam serdeczne dzięki za miłą współpracę ze mną
i starania nad rozwojem „Wiadomości Sportowych“.

Spodziewając się, iż Wny Pan Redaktor nie odmówi
mi tej przysługi i zechce w najbliższym numerze cennego
pisma poświęcić mi kilka wierszy na umieszczenie powyż-
szej notatki, pozostaję z głębokim szacunkiem

Władysław Budzisz
redaktor „Wiadomości Sportowych“.

MAGAZYN NOWOŚCI
S. HABER, Kraków, Sienna 14

Telefon 3513

poleca BIELIŻNĘ MĘSKĄ, KRAWATY i t. p.

DOM MEBLOWY
M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2

Telefony 1351, 4136.

Poleca: Kompletne urządzenie mieszkań, biur, dekoracji
wnętrz. — Kołdry, materace. — Wielki wybór kilimów.

SPÓŁKA TRANSPORTOWA „CRACOVIA“

Kraków, ulica Grodzka 60
telefon 4078.

DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY

Wiedeń, Schönlaterngasse 7
telefon 15407.

Oddziały: Tarnów, Plac Sienkiewicza 6 — Łódź, Piotrkowska 57.

Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast. Oclenia towarów.

Adres dokładny dla Wiednia: Spółka transportowa „Cracovia“, Grünberg & Co., Wiedeń, Schönlaterngasse 7a.

KLISZE DRUKARSKIE

kreskowe, siatkowe, jedno, dwu i trójbarwne, głęboko trawione, na cynku, miedzi i mosiądzu krajowym i zagranicznym i t. p. wykonują

Zakłady Graficzne S. A. RYNGRAF w Krakowie

Centralna Dyrekcja Kraków, ul. Sławkowska 11/1.

Zakłady Graficzne Kraków, Krupnicza 6, Oddziały:

Lwów, Plac Trybunalski 1, Częstochowa, Kordeckiego 21.

Ceny konkurencyjne, wykonanie pierwszorzędne. Oferty na żądanie odwrotnie.

Ceraty, Linoleum, Dywany

kapy, chodniki, firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe, dreluchy i materje dla tapicerów poleca po cenach fabrycznych najtaniej:

M. Halpern, Kraków, Grodzka 43

wejście od ul. Senackiej 8.

Sprzedaż hurtowna i detailiczna.

Uwaga: na adres

Wykwintne
i trwałe

MEBLE KLUBOWE

oraz **URZĄDZENIA BIUROWE i DYWANY**

poleca jedyna w Polsce specjalna

Wytwórnia mebli klubowych

Sp. z ogr. odp. Kraków, ulica Florjańska L. 25

ST. HACHAJ, Kraków, ul. św. Tomasza L. 9

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie stale na składzie w wielkim wyborze. Również wykonuje obuwie sportowe i turystyczne.

DOM SPORTOWY

L. WEINDLING

Kraków, ul. Grodzka L. 26.

Poleca wszelkie artykuły wchodzące w zakres sportowy po cenach konkurencyjnych. Na żądanie wysyłam cenniki bezpłatnie.

Filja:

Katowice, ul. Beaty L. 2

Telefon 2616

RYMPEL i Ska

Centrala Kraków, Gertrudy 14. Tel. 2441

Filja:

Tarnów, Goldhammera 1a

Telefon 255

Zastępstwo Towarzystwa „Oleum“ krajowej org. koncernu naft. „Premier“. Rafinerje: Trzebinia (Drohobycz) „Dros“ i Peczenizyn.

Dostawa wszelkich produktów naftowych i tłuszczów z rafinerji lub magazynów. — Własne składy z bocznica kolejową.

Pierwsza Małopolska

Fabryka Zwierciadeł i Szlifiernia Szkła

Ska z ogr. odp.

poleca: lustra i szyby szlifowane do mebli, lustra w ramach niklowanych i patentowe na deszczulkach, szyby i lustra w każdej wielkości na składzie. — Dostarcza szkła mielonego dla celów przemysłowych. — Zamówienia przyjmuje

Biurowo fabryki: Kraków, Grodzka 60. Telefon Nr. 270



Pasta do zębów — wszędzie do nabycia

Usuwa radykalnie PRZEPUKLINĘ

najzastarszą i najniebezpieczniejszą u Pań i Panów i dzieci po osobistym jawieniu się, pod dozorem wybitnego lekarza specjalisty bandażami nowo opatentowanego wynalazku swego i prof. Dra Raskai'a

M. TILLEMANN, specjalista i wynalazca opatent. bandaży Kraków, ul. Szlak 39 (dawniej ul. Zwierzyniecka 4)

Na żądanie prospekty darmo.

Dla pań damska obsługa.

Zakład tapicerski

Jakóba Piechowicza

Kraków, ulica Mikołajska L. 7

wykonuje:

wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące. Specjalność firmy: gruntowne odnawianie wózków dzieciennych, również wielki wybór stale na składzie.



DLA PANÓW.

Specjalność!

DLA PANÓW.

Szlifiernia brzytw oraz wielki wybór brzytw, szczyrzyków, i maszynek do włosów na składzie

Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46